DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXXVII nr 204 (11320) Gdańsk, czwartek 15 października 1981 r. A B Cena 2 zł

WYPOŻYCZALNIA CZASOPISM Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Gdańsku

Plenum KW PZPR w Gdańsku

* Warunki wdrażania reformy gospodarczej * Aktualna sytuacja społeczno-polityczna * M. Chabowski i M. Stefański - sekretarzami KW

Wczoraj w sali Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku obradowało Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Otwierając obrady I sekretarz KW TADEUSZ FISZBACH powitał przybyłych członków centralnych władz partyjnych z członkiem Biura Politycznego KC JANEM ŁABĘCKIM, członków KW, posłów na Sejm, aktyw partyjno-gospodarczy oraz przedstawicieli administracji regionu z wojewodą gdańskim JERZYM KOŁODZIEJSKIM.

Głównym tematem obrad było określenie warunków wdrożenia reformy gospodarczej w woj. gdańskim, omówienie aktualnej sytuacji społeczno-politycznej, zaś w sprawach organizacyjnych — wybór dwóch nowych sekretarzy KW. Plenum powinno się skończyć — powiedział w zagajeniu do dyskusji T. Fiszbach — na ocenie wszystkich możliwości i propozycji działań zmierzających do szybkiego i pełnego wdrożenia reformy gospodarczej.

Już na tle porządku dziennego pojawiły się kontrowersje. Przed plenum przeprowadzono bowiem konsultacje w czterech niejako podregionalnych grupach członków instancji wojewódzkiej. Zdaniem członków KW z Gdańska i Sopotu należałoby jako temat centralny omówić aktualną sytuację społeczno-polityczną w województwie, co byłoby przydatne członkom KC z woj. gdańskiego przed rozpoczynającym się w piątek plenarnym posiedzeniem Komitetu Centralnego partii. Ostatecznie w dyskusji żywo omawiane były obydwa te ważne wątki tematyczne.

Referat Egzekutywy KW będący wstępem do dyskusji nad warunkami wdrażania reformy gospodarczej wygłosił sekretarz KW **Andrzej Karnabal** (obszerny skrót referatu drukujemy na str. 3).

Następnie rozpoczęła się dyskusja, która miała bardzo żywy, często kontrowersyjny charakter. Mówcom zadawano z sali pytania, żądano — w sprawach wątpliwych — wyjaśnień i uzupełnień. Nierzadko prowadzący obrady T. Fiszbach musiał tonować dyskutantów. Po każdej wypowiedzi dopuszczono możliwość repliki, co sprawiło, że zabierający głos w dyskusji bardziej rozważnie i odpowiedzialnie formułowali swoje myśli.

W dyskusji głos zabrali: **Wojciech Solarski, Czesław Skowron, Jerzy Jarosz, Ryszard Bratke, Zygmunt Ceszke, Jerzy Kostarczyk, Zdzisław Wesołowski, Tadeusz Olszewski, Klemens Gniech, Michał Muzalewski, Zbigniew Garbacz, Andrzej Kulawik, Jerzy Bójko, Stanisław Kołodziejek, Jerzy Kiedrowski, Stanisław Sucharski, Józef Kurpisz, Stanisław Kwidzyński, Tadeusz Kuta, Jerzy Kołodziejski i Jan Łabęcki.**

Wdrażanie reformy gospodarczej — mówiono — jest bardzo opóźnione. Niektórzy czekają na 1 stycznia 1982 r. sądząc, że z tym dniem wejdzie ona w życie automatycznie i wszystko od razu odmieni. Tymczasem prawda jest taka, że nie są gotowe nawet w połowie podstawowe akty normatywne niezbędne dla funkcjonowania samodzielnego, samorządnego i samofinansującego się przedsiębiorstwa. Istnieją zarówno w partii jak i w starych strukturach władzy ludzie zainteresowani hamowaniem reformy, która pozbawi ich stanowisk i apanaży. Niektórzy dyrektorzy — mówiono — którzy nie poczynili dotąd właściwych przygotowań do wdrożenia

● Dokończenie na str. 3

Nowi sekretarze KW PZPR

MIECZYSŁAW CHABOWSKI urodził się w 1947 r. w Lęborku w rodzinie robotniczej. Po ukończeniu Technikum Łączności w Gdańsku rozpoczyna pracę w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni jako monter. Równocześnie działa aktywnie w ruchu młodzieżowym, pełniąc m. in. funkcje przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZMS w Stoczni. W 1972 r. przechodzi do pracy w Komitecie Miejskim w Gdyni, a w 1974 r. zostaje skierowany na studia w WSNS na Wydziale Ekonomiczno-Społecznym. Po ich ukończeniu w 1977 r. zostaje II sekretarzem KZ PZPR w „Komunie", a po Sierpniu 1980 r. wybrany zostaje I sekretarzem KZ. Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

MIECZYSŁAW STEFAŃSKI urodził się w 1951 r. w rodzinie chłopskiej w Miłoszewie gm. Kościerzyna. Po ukończeniu Akademii Techniczno-Rolniczej w Olsztynie, z tytułem magistra inżyniera, przez jakiś czas prowadził gospodarstwo rodzinne, jest także instruktorem nieetatowym KG partii, do której wstąpił w 1972 r. Ukończył studia podyplomowe, ma otwarty przewód doktorski. Ostatnio był dyrektorem Spółdzielni Kółek Rolniczych w Kościerzynie. Dał się poznać jako zdolny organizator, aktywny działacz partyjny.

Z udziałem S. Olszowskiego

Inauguracja roku szkolenia partyjnego w Katowicach

W Katowicach, w liczebnym gronie lektorów i wykładowców, aktywu wojewódzkiej organizacji PZPR rozpoczęto 14 bm. kolejny cykl szkolenia partyjnego. Na inauguracyjny wykład zaproszono członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — **Stefana Olszowskiego.** Obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: przewodniczący WRN w Katowicach **Zbigniew Messner** oraz górnik kop. „Siemianowice" — **Jerzy Romanik.**

Omawiając aktualne problemy społeczno-polityczne w życiu kraju i partii czas przygotowania do zbliżającego się IV Plenum KC S. Olszowski podtrzymał oceny sytuacji zawarte w oświadczeniu Biura Politycznego. Mimo że w drugiej części obrad zjazdu NSZZ „Solidarność" dawał o sobie znać nurt związkowy, robotniczy, to jednak uchwały zjazdu zostały zdominowane przez tendencje zmierzające do podważenia ustroju socjalistycznego, odchodzące coraz bardziej od ducha porozumień społecznych z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. Opowiadając się za kontynuacją linii porozumienia, S. Olszowski stwierdził, że będzie ono możliwe o ile „Solidarność" uszanuje konstytucję i nasze sojusze, odgrodzi się od ekstremistów i będzie praktycznie wspierać działania na rzecz wyjścia z kryzysu gospodarczego.

S. Olszowski spotkał się także z radą programową seminarium marksistowsko-leninowskiego przy wojewódzkim ośrodku kształcenia ideologicznego.

(PAP)

Wyjaśnienie rzecznika resortu chemii

Problemy załóg zakładów chemicznych

W niektórych zakładach przemysłu chemicznego od paru dni, również 14 bm., ogłoszono strajki ostrzegawcze i inne formy protestu związane głównie z żądaniami płatnych urlopów dodatkowych oraz objęcia określonych zawodów przyległami I kategorii zatrudnienia.

Jak wyjaśnia rzecznik prasowy ministra przemysłu chemicznego i lekkiego realizacja tych postulatów jest daleko zaawansowana i przebiega w porozumieniu ze wszystkimi zainteresowanymi związkami zawodowymi. W ich imieniu oraz z udziałem właściwych resortów działa specjalnie powołana w tym celu wspólna komisja mieszana.

Jeszcze przed strajkami ostrzegawczymi, 12 bm. — Rada Ministrów podjęła uchwałę przyznającą urlopy dodatkowe pracownikom zatrudnionym w warunkach szczególnie szkodliwych i uciążliwych w niektórych zakładach i oddziałach produkcyjnych w przemyśle chemicznym. Dotyczy to przedsiębiorstw kopalnictwa surowców chemicznych, przemysłu nawozów mineralnych oraz przemysłu nieorganicznego.

Jest to I etap realizacji zgłoszonych w tym zakresie postulatów. Projekt rozporządzenia regulujący zasady przyznawania płatnych urlopów dodatkowych w innych branżach przemysłu chemicznego został już opracowany i jest obecnie uzgadniany ze wszystkimi związkami zawodowymi działającymi w przemyśle chemicznym oraz zainteresowanymi resortami.

Zaawansowane są także prace nad aktem normatywnym określającym zawody, które w przemyśle chemicznym objęte zostaną I kategorią zatrudnienia. Projekt rozporządzenia Rady Ministrów w tej sprawie znajduje się w końcowej fazie uzgodnień i można oczekiwać, że przepisy te wejdą w życie jeszcze w br. Przewidują one, że przywilejami I kategorii zatrudnienia objętych zostanie w przemyśle chemicznym ok. 200 tys. pracowników.

(PAP)

Lech Wałęsa przybył z wizytą do Francji

Delegacja „Solidarności" z jej przewodniczącym LECHEM WAŁĘSĄ przybyła 14 bm. z tygodniową wizytą do Francji, zaproszona przez wszystkie reprezentatywne centrale związkowe tego kraju, a wśród nich dwie największe: Powszechną Konfederację Pracy (CGT) oraz Francuską Demokratyczną Konfederację Pracy (CFDT). Francuski ruch związkowy daleki jest od jedności, lecz na powitanie Lecha Wałęsy na paryskie lotnisko przybyli wszyscy czołowi przywódcy związkowi. Ambasadę Polski reprezentował jej radca, JAN PADLEWSKI.

Zwracając się do licznych dziennikarzy na lotnisku, Lech Wałęsa podkreślił tradycyjne więzy przyjaźni łączące Polskę z Francją, a także szczególny charakter polsko-francuskich stosunków związkowych. „Mamy dług wdzięczności wobec francuskiego ruchu związkowego, który pomaga nam w trudnych chwilach przeżywanych przez „Solidarność" i Polskę w ogóle" — powiedział. — Przybywamy do Francji jako delegacja związkowa z wizytą przyjaźni, by pogłębić polsko-francuskie stosunki związkowe. Przybywamy w momencie, kiedy Polska przechodzi trudny okres gospodarczy i społeczny. „Solidarność" — oświadczył Lech Wałęsa — zrobi wszystko, by wydobyć Polskę z kryzysu, realizować program porozumienia społecznego i starać się o dogłębną reformę gospodarczą.

Wizyta ma przede wszystkim charakter związkowy. Jej program przewiduje rozmowy z kierownictwami poszczególnych central francuskich i organizowane przez te centrale spotkania w zakładach pracy.

(PAP)

Spotkanie M. Rakowskiego w Hucie im. Lenina

14 bm. w krakowskim Kombinacie Metalurgicznym im. Lenina odbyło się spotkanie aktywu partyjnego największej w kraju 9-tysięcznej organizacji fabrycznej krakowskiej huty i innych dzielnic Krakowa z wicepremierem **Mieczysławem F. Rakowskim.**

Zabierając głos w czasie spotkania wicepremier M. Rakowski podkreślił m. in., że sprawą podstawową dla naszej gospodarki jest zwiększenie wydobycia węgla. W chwili obecnej niczego nie załatwią akcje protestacyjne. Zwrócił uwagę, iż aby wyjść z kryzysu potrzebne jest wspólne działanie — społeczeństwa i władzy. Mówiąc o sytuacji społeczno - politycznej wicepremier stwierdził, iż linia porozumienia pozostaje w mocy, ale nie jest to linia porozumienia z przeciwnikami socjalizmu.

Oficjalne wyniki referendum w Egipcie

Egipski minister spraw wewnętrznych podał w środę oficjalnie, że w referendum prezydenckim dotychczasowy wiceprezydent Egiptu, **Mohammed Hosni Mubarak** otrzymał 98,46 procenta oddanych głosów. Sprecyzował, że na ponad dziewięć milionów biorących udział w referendum głosy przeciwne kandydaturze Mubaraka oddało 119 650 osób.

W referendum wzięło udział 81,03 procenta uprawnionych do głosowania.

(PAP)

Aby zwiększyć skup należy poprawić zaopatrzenie wsi

Posiedzenie sztabu rolnego

Dla powiększenia skupu żywca oraz płodów rolnych newralgiczną sprawą jest dziś poprawa zaopatrzenia wsi nie tylko w środki produkcji, ale również w wyroby przemysłowe, których wielkie braki obniżają zainteresowanie rolników dostawami produktów rolnych. Do takiego generalnego wniosku można sprowadzić dyskusję i postanowienia sztabu rolnego, który 14 bm. w Urzędzie Rady Ministrów przeanalizował aktualną sytuację w gospodarce żywnościowej i przebieg prac w rolnictwie. Posiedzeniu przewodniczył wicepremier — ROMAN MALINOWSKI.

Co w ogólnie skomplikowanej i trudnej sytuacji rolnictwa, o czym wielokrotnie już mówiono, można zaliczyć do pozytywów? Przede wszystkim to, iż dzięki dużej pracowitości rolników i sprzyjającej pogodzie dobrze przebiegają tegoroczne prace polowe i zbiory płodów, które są wyższe niż w minionym roku. Według stanu na 10 bm. zakończono w zasadzie siewy zbóż ozimych, zebrano 95 proc. ziemniaków, połowę buraków cukrowych, 80 proc. kukurydzy. O wiele gorzej natomiast przebiega skup produktów rolnych, co w dużej mierze spowodowane jest tym, iż rolnicy nie mogą nabyć poszukiwanych środków i towarów. Rzecz jasna nie tłumaczy to w pełni gospodarzy zwlekających z dostawami produktów, ale obrazuje tło niskiego — po za burakami cukrowymi i produktami ogrodniczymi — skupu.

Do znanych trudności w dostawach żywca do uspołecznionych placówek doszły, raczej wcześniej niespodziewane, kłopoty ze skupem ziemniaków. Dotychczas na potrzeby przetwórstwa dostarczono około 45 proc. planowanej ilości, a na zaopatrzenie rynku niecałe 550 tys. ton, tj. niewiele ponad połowę zakontraktowanych dostaw.

● Dokończenie na str. 2

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk dziś na Wybrzeżu zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami lub rozpogodzeniami. Okresami przelotne opady deszczu, a lokalnie gradu. Temperatura od 2 do 6 st., maks. od 6 do 8 st. Wiatry zachodnie, dość silne i silne, porywiste powoli słabnące.

(o)

Nadanie tytułów honorowych „Zasłużony Nauczyciel PRL"

Uroczystość w Belwederze

14 bm. — w Dniu Nauczyciela — w Belwederze odbyła się uroczystość nadania 60 szczególnie zasłużonym pedagogom tytułów honorowych „Zasłużony Nauczyciel PRL".

Do przybyłych zwrócił się przewodniczący Rady Państwa, **Henryk Jabłoński.** Powiedział on: Tegoroczny Dzień Nauczyciela obchodzimy w warunkach kryzysu, który odbić się musiał na życiu każdej nauczycielskiej rodziny. Podobnie jak wszyscy inni obywatele odczuwają one wszelkie dokuczliwości dnia codziennego, będące wynikiem ogólnokrajowych problemów ekonomicznych, dla których rozwiązania wciąż jeszcze nie udało się zmobilizować wszystkich sił, mogących się przyczynić do przełamania kryzysu. Doświadczają ją nauczyciele, podobnie jak wszyscy, skutków braku stabilizacji życia politycznego oraz zachwiania się ładu i pokoju społecznego. Można też wśród nauczycieli znaleźć odbicie wszystkich kierunków, odłamów i odcieni opinii publicznej, jakie mamy obecnie w naszym kraju.

Poza tym istnieją jednak jeszcze nasze własne, nauczycielskie problemy, przy czym te najważniejsze, nie doraźne a o znaczeniu długofalowym, wiążą się nie z pojęciem kryzysu, lecz socjalistycznej odnowy.

Dziś uwaga świata pedagogicznego skupia się przede wszystkim wokół Karty Nauczyciela, nadto nauczyciele akademiccy czekają na ustawę o szkolnictwie wyższym. I niezależnie od tego czy i o co jeszcze toczyć się będą spory w końcowych fazach prac nad tymi ustawami — jest bezsporne, że są one wyrazem dokonujących się przeobrażeń, ujmowanych wspólnym mianem odnowy. Niezależnie też od takiego czy innego sformułowania skierowanej już do Sejmu Karty Nauczyciela istotna jest przede wszystkim jej wymowa ogólna: podniesienie pozycji zawodu nauczycielskiego, uznanie szczególnego znaczenia pracy pedagogicznej.

Należy mieć nadzieję, że odpowiednie komisje sejmowe, po niezbędnych debatach i uzgodnieniach, przedłożą już wkrótce ostateczny projekt tej ustawy na plenarnym posiedzeniu Sejmu.

Powstaje więc pytanie: Co dalej? Jak karta ma być wykorzystana nie tylko dla polepszenia sytuacji nauczycieli, ale dla dobra całego społeczeństwa.

Sprawa zaś jest wielkiej wagi, bo szkoła musi brać na siebie coraz większą odpowiedzialność za wychowanie i przygotowanie do życia młodych obywateli, za przygotowanie uwzględniające zarówno interesy jednostki, jak i społeczeństwa, narodu, państwa, a nawet — nie bójmy się wielkich słów, jeśli oddają one najlepiej istotę rzeczy — całej społeczności ludzkiej. To przecież mamy na myśli mówiąc o wychowaniu dla pokoju.

W czasie takiej jak dzisiejsza uroczystości trudno rozwijać szeroko ten temat. Ani miejsce ani czas po temu. Zwróćmy jednak uwagę na fakty, które dobrze znamy, lecz nie zawsze wyciągamy z nich wnioski.

Obserwujemy np. stałe dążenie do zanikania rodzin wielopokoleniowych. Hamuje tę tendencję brak mieszkań, ale gdy tylko to jest możliwe rodzina wielopokoleniowa się rozdziela. A to oznacza, że zmieniają się poważnie warunki wychowania dzieci i młodzieży w porównaniu z wychowaniem tradycyjnym, które miało swoje wady, ale i poważne zalety. A nawiasem dodać warto, że wiele młodych rodzin nie ma dobrego przygotowania do najbardziej odpowiedzialnej i trudnej funkcji społecznej — do rodzicielstwa. Oczywiście tak być nie musi, ale tak jest i sporo czasu upłynie zanim to się zmieni. Równocześnie demokratyzacja oświaty sprawia, że ilość lat spędzonych w szkole przez dzieci i młodzież rośnie.

W tych warunkach szkoła — i to szkoła każdego stopnia — musi w swym programie działania uwzględniać wszystkie składniki wchodzące w zakres rozwoju człowieka, od fizycznego poczynając. Na naszych oczach dokonała się prawdziwa rewolucja w zakresie zadań jakie stawiać należy przed wychowaniem umysłowym. Rośnie znacze-

● Dokończenie na str. 2

Audiencja generalna Jana Pawła II przed trzecią rocznicą jego pontyfikatu

16 października 1978 r. Karol Wojtyła, po raz pierwszy jako papież JAN PAWEŁ II pojawił się na centralnym balkonie Bazyliki św. Piotra w Rzymie, aby udzielić zgromadzonym tłumom wiernych swego apostolskiego błogosławieństwa. W związku z przypadającą w tym tygodniu trzecią rocznicą jego pontyfikatu uczestnicy audiencji generalnej, która odbyła się w środę na placu przed Bazyliką św. Piotra powitali papieża licznymi transparentami, grupy pielgrzymów z różnych krajów świata przybyły z flagami. Szczególnie wiele było flag włoskich i polskich. Sprawozdawca radia watykańskiego, przypominając, że przed trzema laty Jan Paweł II przyjął na siebie trudy pontyfikatu, podkreślił, iż „były to trzy lata bardzo intensywne i trudne zarówno dla władzy papiaskiej, jak i dla świata". Obfitowały one w wydarzenia zagrażające przyszłości społeczeństw. Nawiązując do wypowiedzi papieża i jego encykliki, sprawozdawca watykański wskazał na „zagrożenia wojenne, a również zagrożenia takie, jak bezrobocie, konsumpcjonizm, napięcia społeczne i przejawy kryzysu moralnego".

Jan Paweł II, zwracając się do pielgrzymów z Polski (Chór Akademicki z Warszawy powitał papieża odśpiewaniem „Alleluja") nawiązał raz jeszcze do wydarzeń z 13 maja br., dziękując ponownie wszystkim rodakom, którzy zarówno w dniu zamachu na jego życie, jak w ciągu całego okresu choroby tak bardzo wspierali papieża modlitwą. „Jestem przekonany — powiedział — że ta modlitwa wspierała mnie i nadal będzie wspomagać".

(PAP)

Bitwa na Saharze

Rozgłośnia radiowa w Rabacie odczytała orędzie króla **Hasana II,** który oskarżył front „Polisario" o zaatakowanie wojsk marokańskich w rejonie miasta Gueltat Zemmour, na Saharze Zachodniej. Monarcha poinformował, że atak ten nastąpił we wtorek z sąsiedniej Mauretanii, a przeciwnik użył najnowocześniejszej broni, m. in. czołgów i pocisków rakietowych „ziemia-powietrze". Strona marokańska przyznała się do straty dwóch samolotów wojskowych typu „C-130 Herkules" i „Mirage F-1".

Bitwę, do której doszło tego dnia między oddziałami „Polisario" a siłami marokańskimi, król Hasan określił jako „niezwykle poważną". W związku z atakiem zostało zwołane nadzwyczajne posiedzenie parlamentu marokańskiego.

Odczytane przez rozgłośnię radiową orędzie Hassana II było skierowane do przywódców Arabii Saudyjskiej, Francji, USA, ZSRR, W. Brytanii, Kenii i siedmiu innych państw afrykańskich, sekretarza generalnego ONZ i przewodniczącego OJA. Król Hassan II oświadcza, że atak na Gueltat Zemmour narusza rezolucję OJA w sprawie Sahary Zachodniej i jest poważnym ciosem dla podjętych dotychczas wysiłków pokojowych. Monarcha marokański stwierdził, że w związku z akcją „Polisario" jego kraj zastrzega sobie „prawo swobody działania".

Źródła „Polisario" nie opublikowały dotychczas żadnej informacji na temat przypisywanej temu ruchowi akcji.

Po posiedzeniu nadzwyczajnym rządzący w Mauretanii Wojskowy Komitet Ocalenia Narodowego rozpowszechnił w w środę oświadczenie, w którym kategorycznie odrzuca oskarżenia marokańskie, według których front „Polisario" zaatakował miejscowość Gueltat Zemmour z terytorium mauretańskiego.

Tego samego dnia mauretański minister spraw zagranicznych, MOHAMED el-MOKTAR OULD ZAMEL zwołał dyplomatów zagranicznych rezydujących w Nuakszott i przedstawił im stanowisko swojego rządu w związku z oskarżeniami marokańskimi: „Nigdy narodowe terytorium Mauretanii nie było wykorzystywane przeciw komukolwiek przez siły frontu „Polisario" — stwierdził.

(PAP)

Funkcjonariusze egipskiej służby bezpieczeństwa ujęli w nocy z 12/13 bm. w pobliżu piramid 5 organizatorów zbrojnego puczu w Asjut. W czasie wymiany ognia rannych zostało 3 funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa.

Na zdjęciu: posterunek domy w rejonie piramid.

CAF — AP — Telefoto

Pokojowa Nagroda Nobla 1981

Pokojową Nagrodę Nobla za rok 1981 przyznano po raz wtóry Urzędowi Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców z siedzibą w Genewie. Pierwszy raz urząd ten otrzymał ją w roku 1954.

Urząd Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców został utworzony przez Narody Zjednoczone w roku 1951.

Reguły, jakimi kieruje się fundacja Nobla przewidują, iż można nagradzać kilkakrotnie tę samą organizację. Np Międzynarodowy Czerwony Krzyż otrzymał pokojową Nagrodę Nobla trzykrotnie: w latach 1917, 1945 i 1963. W ciągu ostatnich dziesięciu lat nagrodą tą wyróżniono organizacje dwukrotnie: w roku 1969 otrzymała ją Międzynarodowa Organizacja Pracy, w roku 1977 zaś „Amnesty International".

(PAP)

Po ogłoszeniu werdyktu w Oslo

Zaskoczenie w Skandynawii

14 października o godz. 14 ogłoszono, że norweski komitet przyznał pokojową Nagrodę Nobla Urzędowi Wysokiego Komisarza Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Uchodźców. Nagroda ta wynosi w tym roku milion koron. Urzędowi Wysokiego Komisarza ONZ do Spraw Uchodźców przyznano pokojową Nagrodę Nobla po raz drugi. Po raz pierwszy uczyniono to w 1955 roku.

Decyzja ogłoszona w Oslo była pewnym zaskoczeniem. Poranna prasa norweska wymieniała jako najbardziej prawdopodobnych laureatów tegorocznej Nagrody Nobla zupełnie innych kandydatów. Dziennik „Aften Posten" przypomniał, że zgłoszono 86 osób i organizacji. Wśród trójki prawie pewnych kandydatów wymieniano **Lecha Wałęsę, Alwę Myrdal** — szwedzką działaczkę i premiera Zimbabwe **Roberta Mugabe.**

Można przypuszczać, że telewizja szwedzka również stawiała na Wałęsę, bowiem właśnie na środowym wieczór II program szwedzkiej telewizji zaplanował prawie 2-godzinny film telewizyjny „Dagar vi Gdańsk", który przypomina wydarzenia polskiego sierpnia 1980. Autorami scenariusza są **Lars Olof Borglidio** i **O. Anderson,** zaś reżyserował film **Peter Berggren.** Rolę przewodniczącego „Solidarności" powierzono bardzo podobnemu zresztą do Wałęsy aktorowi — **Robertowi Sjoholm.**

MACIEJ GÓRSKI (Interpress)

Rozmowy min. J. Czyrka w Komitecie Centralnym WIPK

Podczas roboczej wizyty w Rzymie członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL **Józef Czyrek** 13 bm. w siedzibie Komitetu Centralnego Włoskiej Partii Komunistycznej spotkał się z jej przedstawicielami. W rozmowach wzięli udział **Giancarlo Pajetta, Paolo Bufalini i Adalberto Minucci** z kierownictwa krajowego partii i **Rodolfo Mecchini** — zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC WIPK. J. Czyrkowi towarzyszył ambasador PRL w Rzymie **Emil Wojtaszek.**

Podczas rozmowy dokonano w serdecznej atmosferze wymiany informacji i opinii na temat sytuacji międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem problemów pokoju, odprężenia i rozbrojenia. Obie strony stwierdziły, że stosunki między Polską i Włochami są dobre. Wyrażano nadzieję, że będą się nadal umacniać. Jednocześnie podkreślano, że stosunki między obu partnerami powinny dalej rozwijać się w duchu braterstwa, który cechował je do tej pory.

(PAP)

Pożar w szpitalu we Włoszech

W 800-miejscowym, nowoczesnym szpitalu w Locri na południu Włoch wybuchł w środę pożar, w którego następstwie zginęła 70-letnia pacjentka Maria Gullace, a 16 innych pacjentów uległo różnego stopnia poparzeniom. Stan trzech z nich jest poważny.

Zdaniem policji ogień wybuchł najprawdopodobniej wskutek krótkiego spięcia. Pożar objął szybko drugie piętro budynku i zanim go ugaszono zaatakował dwa sąsiednie piętra. Ewakuowano około siedmiuset pacjentów.

Ekipy ratunkowe twierdzą, iż szczęśliwym tylko zbiegiem okoliczności ofiar żywiołu nie jest więcej.

(PAP)

Kary za marnotrawstwo surowców

Przed Sądem Rejonowym w Bochni woj. tarnowskie zakończył się proces przeciw członkom byłego kierownictwa Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Łącku Górnej. Oskarżeni byli o to, że od stycznia 1977 do października 1980 dopuścili do zmarnowania owoców i warzyw. Skazani zostali: **Jacek Kołodziej** — były naczelny dyrektor — na półtora roku pozbawienia wolności i 50 tys. zł grzywny; **Jan Chmura** — były z-ca dyrektora do spraw technicznych na dwa lata pozbawienia wolności i 50 tys. zł grzywny oraz **Kazimierz Rozum,** były z-ca dyrektora do spraw handlu — na dwa lata więzienia i 50 tys. zł grzywny.

Kilku innych oskarżonych skazanych zostało za przyjmowanie korzyści majątkowych na kary od pół do półtora roku pozbawienia wolności oraz grzywny wysokości od 5 do 15 tys. zł.

(PAP)

Uroczystość w Belwederze

● Dokończenie ze str. 1

nie wykształcenia ogólnego i teoretycznego, będącego podstawą twórczego rozwoju osobowości, wyzwalania zdolności samodzielnego orientowania się w narastającej ilości informacji.

Zawsze stawiano przed szkołą poważne zadania w dziedzinie wychowania psychospołecznego, ale ich zakres niepomiernie wzrasta. To zresztą problem nie tylko nasz, ale ogólnoświatowy, przy czym na plan pierwszy wysuwa się sprawa kryteriów wartości.

Już ten katalog wybranych tylko zagadnień wystarcza by stwierdzić wielką wagę wychowawczą szkoły i niezbędność współdziałania, przy możliwie największym jej udziale, wszystkich ogniw rozległego i złożonego frontu wychowania. Aby tak się stało potrzebne jest zrozumienie zadań szkoły zarówno przez nauczycieli jak i przez całe społeczeństwo. Ustawami, choćby najlepszymi, tego się nie załatwi.

I tu więc, tak jak w całym procesie odnowy, którego aspektu moralnego przecenić nie można, potrzebne jest zespolenie wysiłków wszystkich ludzi dobrej woli, dla których socjalizm to także, a może nawet przede wszystkim — wyższa jakość człowieka.

Bojownikami o taką postawę społeczeństwa muszą być przede wszystkim sami nauczyciele. Nikt ich w tym zastąpić nie może. Bo przecież nauczyciel to nie tylko zawód jeden z wielu, to także powołanie. Ono dopiero pozwala osiągać mistrzostwo zawodowe. Tych zaś, co to mistrzostwo osiągnęli, obdarzamy tytułem „Zasłużony Nauczyciel PRL".

Takich dziś tu zebraliśmy. Gratuluję wam, koleżanki i koledzy, tego wielkiego wyróżnienia".

Aktu dekoracji odznakami tytułu „Zasłużony Nauczyciel PRL" oraz wręczenia związanych z nim dyplomów dokonali: przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński**, prezes Rady Ministrów **Wojciech Jaruzelski**, prezes NK ZSL **Stefan Ignar** i przewodniczący CK SD **Edward Kowalczyk**.

M. in. odznakę otrzymała **Stefania Zalewska-KorzIuk** (emerytka) z Zasadniczej Szkoły Odzieżowej w Elblągu.

W imieniu odznaczonych podziękował **Henryk Zamuliński** — dyrektor Zespołu Szkół Elektrycznych we Wrocławiu. Wskazał on, że zawód nauczycielski jest tym, w którym szczególnie mocno przeżywa się porażki i sukcesy. Każdy z nas — powiedział — poddawany jest codziennie nie zwykle obiektywnej ocenie naszych uczniów. Mówca podkreślił, że uhonorowanie zaszczytnym tytułem traktuje jako wyraz uznania dla trudu całej nauczycielskiej społeczności i zapewnił, że wszyscy pedagodzy rzetelnie wykonywać będą powierzone im obowiązki.

W uroczystości uczestniczyli: marszałek Sejmu **Stanisław Gucwa**, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Hieronim Kubiak**, członkowie Rady Państwa, przedstawiciele Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR.

Odznaczonym złożyli też gratulacje ministrowie: oświaty i wychowania **Bolesław Faron** oraz nauki, szkolnictwa wyższego i techniki **Jerzy Nawrocki**.

Nie przybyli zaproszeni na tę uroczystość przedstawiciele nauczycielskich związków zawodowych: ZNP — Oświata, ZNP — Nauka i Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność".

(PAP)

Posiedzenie sztabu rolnego

● Dokończenie ze str. 1

Późniejsze przystąpienie w niektórych województwach do skupu ziemniaków jadalnych, a przede wszystkim porażenie wielu plantacji zarazą ziemniaczaną i zgnilizną, doprowadziło do konfliktów między dostawcami i odbiorcami tych płodów. Ostatnio dokonano korekty dostaw na zaopatrzenie deficytowych regionów i miast, przy czym zwiększone obowiązki przyjęły na siebie woj. białostockie, siedleckie i bialskopodlaskie, jednak pod warunkiem, że przedstawiciele odbiorców u nich na miejscu będą oceniać ziemniaki pod względem jakości.

O wiele natomiast lepiej, można powiedzieć nawet bardzo dobrze, przebiega dotychczas kampania cukrownicza. Wyprodukowano już ok. 400 tys. ton cukru (ilość wystarczającą na kilka miesięcy), nie ma kłopotów — poza nielicznymi wyjątkami, m. in. w rejonie działania cukrowni „Łapy" — ze skupem i transportem buraków. Teraz — w obliczu dużego ochłodzenia — idzie m. in. o to, by przyspieszyć zbiory surowca, do maksimum ograniczyć straty w czasie przechowywania na składach przyfabrycznych i w punktach skupu i, o ile jest to możliwe, część buraków zatrzymać przez jakiś czas u producentów (którzy mają warunki do ich przetrzymania) za odpowiednią dopłatą. Stosunkowo dobrze przebiega zbiór produktów ogrodniczych a zwłaszcza warzyw, podobnie jak i gromadzenie zimowych rezerw tych płodów. Bardzo wysokie dostawy kapusty, marchwi oraz innych warzyw umożliwiają nawet eksport określonych przetworów i mrożonek bez uszczerbku dla zaopatrzenia rynku. Okazuje się jednak, że obowiązujące w handlu zagranicznym „przeliczniki" nie zachęcają do rozwijania takiego eksportu, a przecież brakuje nam środków dewizowych.

Dla rolnictwa i gospodarki żywnościowej podstawowe znaczenie w najbliższym czasie mieć będzie kilka spraw.

Po pierwsze — do końca roku temu kompleksowi brakuje przeszło 40 tys. ton etyliny i 140 tys. ton oleju napędowego. Mimo iż rolnictwo korzysta z priorytetów w zaopatrzeniu, w październiku nie ma żadnych możliwości wzrostu dostaw benzyn. Prawdopodobnie uda się natomiast uruchomić zwiększone przydziały oleju napędowego. Po drugie — aby nie powtórzyły się wielkie niedobory środków chemicznej ochrony roślin, których braki spowodowały w br. znaczne obniżenie plonów ziemniaków, zbóż i owoców — przemysł chemiczny powinien otrzymywać co miesiąc ok. 30 mln zł dew. na zakup gotowych preparatów i koncentratów niezbędnych na potrzeby wiosennej kampanii w rolnictwie. I trzecia sprawa — prawdopodobnie najważniejsza. Chodzi o węgiel na zaopatrzenie wsi, bo potrzeby przetwórstwa są na ogół pokrywane. Po kolejnych korektach planów wydobycia i rozdysponowania węgla, okazuje się, że wieś prawdopodobnie może nie otrzymać przyrzeczonych dodatkowych 700 tys. ton opału, ale nawet mówi się o obniżeniu dostaw o ok. 280 tys. ton. Nie są to jeszcze decyzje, ale takie propozycje wysunięto. Tymczasem podaż węgla dla wsi w ciągu trzech kwartałów br. była o ok. 1,8 mln ton niższa niż w analogicznym okresie ub. roku, co jest przyczyną dużych zaległości z realizacją dostaw węgla należnego rolnikom za dostarczony żywiec. Ponadto brak opału może spowodować duże ograniczenie produkcji cementu i nawozów mineralnych.

Problemów jest jeszcze znacznie więcej. W wielu przypadkach nasza chora gospodarka nie może odpowiedzieć na zapotrzebowanie rolnictwa i wsi. Często można byłoby jednak przynajmniej złagodzić kłopoty pod warunkiem większej operatywności, usprawnień organizacyjnych oraz solidniejszego wykonywania obowiązków. Np. resort komunikacji uprzedzony przez handel zagraniczny i „Rolimpex" o zwiększonych dostawach zboża z importu przygotował najlepsze wagony i podstawił je w portach, ale w praktyce okazało się, że dostawy nadejdą później, a kontrahenci nie uznali za stosowne powiadomienie PKP o tym opóźnieniu. Wagony na próżno czekały, a są potrzebne gdzie indziej. Jeszcze przykład z innego podwórka. Wszystkie branże i instytucje domagają się zwiększonych dostaw paliwa. Tymczasem przeprowadzona w 10 województwach w pierwszej dekadzie października kontrola pracy m. in. transportu wiejskiego oraz podległego resortowi handlu wewnętrznego wykazuje nieuzasadnione niczym zaniedbania stanu technicznego pojazdów, bałagan na bazach, niedostateczne wykorzystywanie przyczep, niedopełnianie codziennych obowiązków przez kierowców i nadzór. W związku z tym, że tych niedociągnięć najwięcej zaobserwowano w transporcie spółdzielczym, zobowiązano piony spółdzielczości i kółka rolnicze do niezwłocznego usunięcia tych nieprawidłowości i wyciągnięcia wniosków służbowych.

Podsumowując posiedzenie sztabu, wicepremier Roman Malinowski podkreślił, iż z punktu widzenia dostaw żywności na rynek podstawową sprawą jest wykorzystanie każdej możliwości poprawy zaopatrzenia wsi w środki produkcji i artykuły przemysłowe. Jest to strategiczne zadanie i należy uczynić wszystko, by na wiejski rynek skierować można było tyle towarów, ile tylko jest w stanie dać obecnie cała gospodarka. Dlatego też resort handlu wewnętrznego i usług zobowiązany został do ponownej analizy możliwości pod kątem wzbogacenia zaopatrzenia wsi. Równocześnie pozostałe branże i poszczególne zakłady zwłaszcza budownictwo mają dokonać przeglądu posiadanych maszyn i sprzętu z myślą o wygospodarowaniu ich na potrzeby rolnictwa. Jeśli chodzi o węgiel, to należy — powiedział R. Malinowski — dokonać bilansu nie pod kątem zmniejszania dostaw dla wsi a ich powiększenia, gdyż ocenia się, że braki mięsa na rynku są w bardzo dużej mierze spowodowane niedoborami opału u rolników. Resort leśnictwa wspólnie z CZSR „Samopomoc Chłopska" został zobowiązany do zaktywizowania sprzedaży drewna z lasów oraz poinformowania rolników o wprowadzonych w tej dziedzinie udogodnieniach. Rozważone zostaną także wnioski w sprawie zapewnienia węgla przemysłom produkującym tak potrzebny wsi cement, nawozy mineralne itp. Równocześnie handel zagraniczny w trybie pilnym ma przedstawić propozycje w sprawie zmiany warunków rozliczeń przy eksporcie nadwyżek produktów ogrodniczych. Poszukuje się intensywnie możliwości uruchomienia środków kredytowych na zakup preparatów chemicznej ochrony roślin.

(PAP)

Listy i oświadczenie w sprawie komisji mieszanej

Rzecznik prasowy rządu informuje, że już po opublikowaniu w prasie w dniu 14 października br. listu Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych skierowanego do wszystkich central związkowych oraz pisma KK NSZZ „Solidarność" podpisanego przez przewodniczącego grupy negocjacyjnej Grzegorza Pałkę, do komitetu Rady Ministrów w tymże dniu 14 października wpłynęły do Urzędu Rady Ministrów pisma i oświadczenia.

Rządową inicjatywę stworzenia komisji mieszanej grupującej przedstawicieli rządu i całego ruchu związkowego dla ustalenia wspólnych poczynań w sprawach najważniejszych dla całego społeczeństwa — poprawy zaopatrzenia ludności, polityki cen i rekompensat, reglamentacji zakupów, polepszenia skupu zaakceptowały: **KOMISJA POROZUMIEWAWCZA BRANŻOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.**

W odpowiedzi na pismo obywatela premiera pragnę poinformować, że Komisja Porozumiewawcza Branżowych Związków Zawodowych na posiedzeniu w dn. 13 października br. zaaprobowała propozycję powołania mieszanej komisji z udziałem przedstawicieli rządu i central działających w Polsce związków zawodowych. Deklarujemy gotowość udziału w pracach takiej komisji stwierdzając, że jej powołanie jest zgodne z naszymi wielokrotnymi postulatami pod adresem rządu oraz wszystkich nurtów ruchu związkowego o stworzenie płaszczyzny negocjacji przy wspólnym stole; pozwalających na wypracowanie uzgodnionych stanowisk w węzłowych kwestiach społeczno - ekonomicznych dotyczących ludzi pracy.

Zainteresowani jesteśmy jak najszybszym rozpoczęciem prac komisji. Ze względu na odbywające się w dniach 16, 17 i 18 października br. zgromadzenie przedstawicieli branżowych związków zawodowych proponujemy termin pierwszego spotkania na dzień 20 października br. Przewodniczący Komisji Porozumiewawczej Branżowych Związków Zawodowych **Albin Szyszka.**

KONFEDERACJA AUTONOMICZNYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Konfederacja Autonomicznych Związków Zawodowych przyjmuje ofertę przewodniczącego Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych, wicepremiera Mieczysława F. Rakowskiego, w sprawie utworzenia komisji mieszanej, rządowo - związkowej, której celem byłoby wypracowanie wspólnych stanowisk w sprawach wyboru społecznie akceptowanych metod stabilizacji sytuacji społecznej i gospodarczej w kraju.

Konfederacja AZZ zawsze stała na stanowisku, że szeroka, partnerska współpraca reprezentacji ludzi pracy — związków zawodowych — z organami administracji państwowej jest najważniejszym warunkiem wyjścia kraju z bardzo poważnego kryzysu społeczno - ekonomicznego.

W dniu 19 września w swoim oświadczeniu konfederacja stwierdziła, że „nadszedł czas, gdy wszyscy musimy siąść do stołu i przedstawić narodowi taką ofertę, która pogodzi społeczne aspiracje do wpływania na procesy sprawowania władzy, angażując społeczeństwo w rozwój kraju z zachowaniem wszystkich zasad ustroju socjalistycznego".

Oferty takie konfederacja składała i wcześniej, wszystkim partiom politycznym, organizacjom społecznym i innym ugrupowaniom związków zawodowych, których jednak wtedy nie podjęto. Dlatego konfederacja z zadowoleniem wita szanse na praktyczną realizację jednego z postulatów swej deklaracji ideowej.

GRUPA ROBOCZA

BIURO KRAJOWE NSZZ INDYWIDUALNEGO RZEMIOSŁA „SOLIDARNOŚĆ"

Biuro Krajowe NSZZ Indywidualnego Rzemiosła „Solidarność" informuje, że w związku z pismem komitetu z dnia 12 października br. zostało upoważnione przez Prezydium Tymczasowej Krajowej Komisji Koordynacyjnej do złożenia następującego oświadczenia:

„Prezydium TKKK NSZZ IRz „Solidarność" wydeleguje swoich przedstawicieli do proponowanej przez Komitet Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych komisji, jeśli chodzi o termin podjęcia rozmów to w tej mierze dostosujemy się do terminu uzgodnionego między rządem a NSZZ „Solidarność". Sygnalizujemy, że nasza delegacja zainteresowana jest wymianą poglądów na tryb wdrażania w życie uchwały Rady Ministrów nr 112 z 8. 06. 1981 r. w odniesieniu do sektora rzemieślniczego.

Szef Biura Krajowego NSZZ IRz „Solidarność" **Marian Błoniarczyk.**

CENTRALNY ZWIĄZEK KÓŁEK I ORGANIZACJI ROLNICZYCH NSZZ ROLNIKÓW INDYWIDUALNYCH

W związku z inicjatywą Komitetu Rady Ministrów ds. Związków Zawodowych w sprawie wspólnego omawiania i opracowania zasad i instrumentów poprawy sytuacji ekonomicznej kraju, której treść zawarto w teleksie z dnia 12 bm. uprzejmie informujemy, że CZKIOR — NSZZRI w pełni popiera przedmiotową propozycję i zgłasza gotowość do udziału w rozmowach.

Inicjatywa ta wychodzi naprzeciw rezolucji Prezydium Rady Głównej CZKIOR — NSZZRI „O poszukiwanie realnych sposobów poprawy zaopatrzenia ludności w mięso i jego przetwory" z dnia 24 sierpnia br.

Deklarujemy konstruktywny udział w rozmowach. Jesteśmy gotowi do przedstawienia naszych propozycji, zwłaszcza w zakresie wyjścia z kryzysu żywnościowego.

Prosimy o potwierdzenie daty i miejsca rozmów.

Podpisał za Prezydium Rady Głównej CZKIOR NSZZRI **Norbert Aleksiewicz.**

RADA KONSULTACYJNA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW UŻYTECZNOŚCI SPOŁECZNEJ PRL

Rada Konsultacyjna Związków Zawodowych Pracowników Użyteczności Społecznej z zadowoleniem przyjmuje od dawna oczekiwaną przez nas propozycję podjęcia rozmów na temat podstawowych spraw bytu społeczeństwa między rządem a przedstawicielstwem wszystkich związków zawodowych, działających w naszym kraju.

Rada Konsultacyjna ZZPUS od początku swego istnienia stoi na stanowisku, że warunkiem powodzenia wszelkich poczynań istotnych dla całego społeczeństwa jest zapewnienie równych praw wszystkim związkom zawodowym i ich udział w podejmowaniu decyzji. Daliśmy temu wyraz w podstawowym dokumencie, jakim jest wstępne stanowisko Rady Konsultacyjnej ZZPUS wobec niektórych problemów występujących w PRL z czerwca br., jak również w oświadczeniu Rady Konsultacyjnej z sierpnia br.

Także w apelu z dnia 13. 08. br., skierowanym do wszystkich związków zawodowych, Rada Konsultacyjna konsekwentnie wyraziła pogląd, że „w sprawach dotyczących wszystkich pracujących i ich rodzin winny wypowiadać się wszystkie związki zawodowe... Uważamy, że wobec problemów przed jakimi stoi nasza ojczyzna, winniśmy tworzyć wspólny front związkowy...".

Dlatego z zadowoleniem przyjmujemy inicjatywę rządu upatrując w niej szansę na pomyślne rozwiązanie problemów istotnych dla całego społeczeństwa.

Przyjmujemy zaproponowaną tematykę jako wyjściową płaszczyznę do podjęcia rozmów, które nie powinny rozpocząć się później niż 20. 10. 1981 r.

Przewodniczący **Janusz Biernacik**

FEDERACJA ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO — OŚWIATA I NAUKA

W odpowiedzi na apel skierowany do wszystkich central związków zawodowych w Polsce Federacja Związku Nauczycielstwa Polskiego - Oświata i Nauka informuje, że jest gotowa do podjęcia rozmów konsultacyjnych z rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W związku z powyższym oczekujemy informacji o terminie pierwszego spotkania.

Przewodniczący ZG ZNP dr inż. **Antoni Łopata**

Z NSZZ „Solidarność" nadeszły dwa pisma, pierwsze odrzucające propozycję rządową w imieniu grupy negocjacyjnej podpisane przez **Grzegorza Pałkę** i drugie też zawierające stanowisko negatywne, ale o odmiennej treści wystosowane w imieniu Prezydium KK, podpisane przez **M. Krupińskiego.** Oto ich treść.

GRUPA NEGOCJACYJNA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ"

Propozycja rozmów z dnia 13. 10. 1981 r. nie jest odpowiedzią na pismo wicepremiera M. Rakowskiego.

Idea komisji mieszanej według projektu wicepremiera nie została przez nas przyjęta.

Inicjatywa podjęcia rozmów wynikła z dramatycznej sytuacji zaopatrzeniowej oraz uchwały I Zjazdu Krajowego. Interesują nas wyłącznie rozmowy dwustronne.

Brak odpowiedzi na naszą propozycję i próby wmontowania „Solidarności" przed rozmowami w komisję mieszaną traktujemy jako godne ubolewania nieporozumienie.

Ponownie prosimy o potwierdzenie przyjęcia propozycji oraz podanie miejsca dwustronnych negocjacji.

Brak odpowiedzi w sytuacji narastającej fali strajków żywnościowych i zbliżającej się daty protestu ogólnopolskiego obciążą w pełni władze odpowiedzialnością za rozwój sytuacji.

Grzegorz Pałka
Przewodniczący grupy negocjacyjnej

PREZYDIUM KK NSZZ „SOLIDARNOŚĆ"

W odpowiedzi na przesłany na ręce przewodniczącego Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność" telex, zawierający propozycję powołania mieszanej komisji antykryzysowej, Prezydium KK uprzejmie odpowiada: Zawarta w cytowanym piśmie motywacja uzasadniająca konieczność podjęcia jednoczesnych działań na rzecz poprawy bytu społeczeństwa nie budzi naszych zastrzeżeń. Kryzys osiągnął taki poziom, że tylko przemyślany i wspólny wysiłek społeczeństwa i rządu może zapobiec ogólnonarodowej katastrofie. Zgadzamy się również, że proces wychodzenia z kryzysu wymaga wyrzeczeń ze strony społeczeństwa. Naszym zdaniem społeczeństwo polskie do doraźnych i przejściowych wyrzeczeń będzie zdolne wtedy, kiedy będzie miało pełne gwarancje skuteczności proponowanych działań oraz dowody, że nie jest to ze strony rządu kolejna deklaracja bez pokrycia. Zamiast powoływania komisji mieszanej, co w świetle dotychczasowych doświadczeń uważamy za bezcelowe, proponujemy podjęcie dwustronnych rzeczowych rozmów do których delegujemy powołane przez nas zespoły robocze. Dla zagwarantowania właściwej realizacji poczynionych na tej drodze ustaleń i podjętych decyzji proponujemy zgodnie z brzmieniem naszej uchwały programowej, powołanie Społecznej Rady Gospodarki Narodowej. Do jej kompetencji powinna należeć ocena polityki gospodarczej rządu, ocena gospodarczej sytuacji kraju i gospodarczych aktów prawnych oraz inicjowanie niezbędnych posunięć w tych dziedzinach. Równocześnie stwierdzamy z całą stanowczością, że nie są dla nas wiarygodne żadne propozycje współpracy w sytuacji niewłaściwego funkcjonowania prawa i braku dostępu do środków masowego przekazu.

Oczekujemy, że w ślad za przedstawionymi w otrzymanym piśmie deklaracjami, nastąpią oczekiwane i aprobowane przez społeczeństwo działania ze strony rządu, wychodzące naprzeciw naszym dotychczasowym propozycjom.

Za Prezydium KK NSZZ „Solidarność" **M. Krupiński.**

OŚWIADCZENIE RZECZNIKA PRASOWEGO RZĄDU

NSZZ „Solidarność" odrzucił propozycję rządu. Jednak że stanowisko związku już w ciągu jednego dnia uległo pewnej modyfikacji. Można więc mieć nadzieję, że być może nie jest ostateczne.

Mimo negatywnego stanowiska pracowniczej większości NSZZ „Solidarność" (rzemieślnicza organizacja „Solidarności" przyjęła bowiem ofertę rządu pozytywnie) rząd podtrzymuje swoją propozycję stworzenia komisji mieszanej. Jest to bowiem najwłaściwsza płaszczyzna spotkania się władz państwowych i całego ruchu zawodowego działającego w mieście i na wsi dla wspólnego znajdowania i ustalania sposobów doraźnego poprawienia warunków życia społeczeństwa.

Pustka w sklepach, trudności z realizacją kartek na mięso, kolejki, groźba nowych ciężarów jakie przyniesie nadchodząca zima — wszystko to, a także jakże liczne inne dolegliwości bytowania skłaniać powinny wszystkie organizacje do podporządkowania swoich odrębnych dążeń i ambicji działaniom w imię znalezienia sposobów natychmiastowej poprawy warunków życia ogółu Polaków.

W tej sytuacji jest godne ubolewania, że „Solidarność" w swym pierwszym liście podpisanym przez Grzegorza Pałkę odmawia w ogóle wspólnych z innymi zainteresowanymi organizacjami zawodowymi rozmów. W tym odrzeka się przecież także od rozmów razem z chłopskim ruchem zawodowym bez którego nie ma sensu szukanie sposobów poprawy wyżywienia narodu.

W następnym liście „Solidarności" sygnowanym przez M. Krupińskiego potwierdzony został pogląd rządu, że niezbędne są natychmiastowe wspólne, wielostronne działania dla zahamowania postępów i złagodzenia skutków kryzysu. Skoro tak zdumiewać musi, że Prezydium KK „Solidarności" nie chce zasiąść do wspólnego stołu z innymi społecznymi partnerami mówiąc zaś, że odpowiadają związkowi tylko rozmowy dwustronne. Wysuwa nagle projekt powołania Społecznej Rady Gospodarki Narodowej, która to nowa propozycja wymaga przecież merytorycznej oceny rozmów, konkretyzacji. Trudno więc traktować przedstawianie jej w obecnej chwili inaczej jak próbę odwlekania rozmów o tym co pilne i najważniejsze. Oburza także i to, że kiedy rząd prosi o pomoc w ulżeniu doli społeczeństwa „Solidarność" wysuwa polityczne warunki współpracy m. in. uzależnia ją od tego czy uzyska w zamian jakąś korzyść w postaci szerszego dostępu do środków masowego przekazu.

Przypominam, że Biuro Prasowe rządu dnia 6 października br. opublikowało informację ukazującą jak szeroki „Solidarność" uzyskała dostęp do środków masowego przekazu.

W swoim liście przewodniczący grupy negocjacyjnej KK Grzegorz Pałka twierdzi, że rząd otrzymał od „Solidarności" propozycję odbycia rozmów i milczy. Jest to oczywista nieprawda. Chodzi Grzegorzowi Pałce o zawartą w jego liście propozycję rozmów dwustronnych, która nadeszła do rządu 13 października a 14 rząd niniejszym odpowiada. Ofertę rządu, by zasiąść przy wspólnym stole Grzegorz Pałka nazywa próbą wmontowania „Solidarności" w niecne jakby jakieś przedsięwzięcia. Zwraca się do Komitetu Rady Ministrów w tonie ultymatywnym i z nutą szantażu.

Wiceprzewodniczący KK M. Krupiński odrzuca propozycję stworzenia komisji mieszanej motywując to tym wyłącznie, że w „świetle dotychczasowych doświadczeń" wie iż byłoby to bezcelowe. A przecież dotychczas nie istnieją żadne takie doświadczenia, nigdy bowiem dotąd nie udało się skłonić naczelnych władz „Solidarności" do podjęcia współpracy z innymi centralami związkowymi skupiającymi przecież także liczne rzesze członków — ludzi pracy Polski. Naczelne władze „Solidarności" powołując się na rozczarowania, których nawet nie mogły doznać uznają z góry za bezcelową współpracę i szukanie porozumienia.

Wszelkie nowe propozycje, jak owa społeczna Rada Gospodarki Narodowej godne s[ą] zastanowienia. Żadnych pomysłów rząd z góry nie odrzuca, wszelkie rozpatrzy wnikliwie. Jednakże projekt ów jest złym pretekstem do odrzucenia rozmów o sprawach, na których rozwiązanie niecierpliwie czeka 36 milionów Polaków. Trudno w tej dramatycznej sytuacji w jakiej się znajdujemy dyskutować wciąż nowe rozwiązania organizacyjne. „Solidarność" ma wszelkie możliwości oceniania stanu gospodarki, uczestniczenia w społecznej kontroli, zgłaszania wobec władz propozycji wszelkiego współdziałania.

Niestety, władze „Solidarności" uzyskując wciąż nowe możliwości działania za każdym razem uzależniają podjęcie współpracy z rządem od spełnienia nowych jej żądań. Trudno więc przewidzieć kiedy uznają aspiracje związku za zaspokojone na tyle, że znalazł się czas i ochota na szukanie sposobów wspólnego rozwiązywania nabrzmiałych spraw kraju i ulżenia tym samym doli społeczeństwa.

Ponieważ odrzucając propozycję udziału w komisji mieszanej „Solidarność" postuluje rozmowy dwustronne dotyczące bieżących, pilnych spraw gospodarczo - społecznych rząd odpowiada, że nie odrzuca rozmów doraźnych o nie cierpiących zwłoki sprawach dotyczących związanych z warunkami bytu społeczeństwa [...]tów jest w każdym czasie [...] propozycję takich rozmów w [...] pole roboczym przyjmuje i akceptuje termin zaproponowany przez „Solidarność".

Rząd oświadcza jednak, że takie rozmowy robocze [...] mają nic wspólnego z koncepcją pracy w komisji mieszanej skupiającej władze i cały ruch zawodowy obradujący permanentnie nad zasadniczymi rozwiązaniami. [...] konstatuje więc, że „Solidarność" jeszcze raz odtrąciła propozycję współpracy.

(PAP)

Oświadczenie rzecznika prasowego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność"

Wczoraj rzecznik prasowy rządu PRL JERZY URBAN przedstawił oświadczenie omawiające przebieg ostatnich obrad Prezydium Rady Ministrów. Omawiając konkluzje obrad w ich części dotyczącej oceny skutków I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność" pan Jerzy Urban stwierdził między innymi że:

1) skutki te są negatywne gdyż niektóre uchwały zjazdu naruszają podstawy ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej,

2) po zjeździe „Solidarność" górników prowadzi bojkot pracy w dni ustawowo wolne, obniżając tym samym poziom wydobycia węgla w kraju.

Odnośnie pierwszej uwagi stwierdzam, że:

1) Uchwały zjazdu „Solidarności" w tym uchwała programowa związku zmierzają do:

— szybkiej poprawy zaopatrzenia rynku wewnętrznego w artykuły pierwszej potrzeby i surowce, do poprawy umożliwiającej względnie spokojne przetrwanie zbliżających się kilku miesięcy zimowych,

— przeprowadzenia reformy gospodarczej, gwarantującej wyjście kraju z kryzysu,

— stworzenia mechanizmów społecznych uniemożliwiających na przyszłość powtórzenie się obecnego kryzysu gospodarczo-społecznego w Polsce.

2) Pełna realizacja uchwały programowej zjazdu zapewni sprawiedliwy społecznie podział dóbr materialnych poprzez:

— utrzymanie zasady społecznej własności podstawowych środków produkcji,

— stworzenie samorządowych gwarancji demokratycznego respektowania woli obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej we wszystkich dotyczących ich życia kwestiach gospodarczych, społeczno-prawnych i kulturalno-oświatowych.

3) W świetle powyższych uwag należy powiedzieć, że uchwała programowa zjazdu jest niesprzeczna i nie narusza w niczym podstaw ustroju socjalistycznego w Polsce. Chcę wierzyć, że inna w tym względzie opinia wstępna Prezydium Rady Ministrów wynika jedynie z podkreślonego przez pana Jerzego Urbana faktu, że w trakcie omawianego przez niego posiedzenia nie dysponowano pełnymi materiałami z obrad naszego zjazdu.

Odnośnie drugiej uwagi stwierdzam, że:

1) Górnicy podjęli intensywną pracę w wolne soboty i niedziele na apel byłej Krajowej Komisji Porozumiewawczej naszego związku pod warunkiem że efekty materialne ich dodatkowej pracy zostaną wykorzystane na potrzeby rolnictwa, przemysłu cukrowniczego i w ogólności na zaspokojenie potrzeb ludności w kraju.

2) Spadek wydobycia węgla w dni ustawowo wolne od pracy nie został spowodowany bojkotem proklamowanym przez „Solidarność", lecz jest bezpośrednim skutkiem próby wprowadzenia w życie uchwały 199/81 Rady Ministrów. Uchwała ta nie znajduje akceptacji wśród załóg górniczych między innymi dlatego, że pozbawia je ona kontroli nad sposobem wykorzystania węgla wydobytego w czasie dobrowolnej pracy w soboty i niedziele oraz dlatego, że proponowany system wynagrodzeń stwarza drastyczne dysproporcje między zarobkami górnika w normalne dni czarne, a zarobkami osiąganymi w czasie pracy w wolne soboty i niedziele.

3) Spowodowany przez próbę wprowadzenia w życie ww. uchwały spadek wydobycia węgla w dni ustawowo wolne od pracy rozpoczął się na długo przed zakończeniem obrad I Krajowego Zjazdu Delegatów „Solidarności". Jedynie głębokie poczucie konieczności ofiarnej pracy dla kraju poparte autorytetem byłej Krajowej Komisji Porozumiewawczej, a następnie zjazdu i nowo wybranych władz naszego związku powstrzymuje górników przed przeprowadzeniem ostrzejszych akcji protestacyjnych. Nie należy jednak ukrywać, że sytuacja graniczy z możliwością konfliktu.

4) Biorąc pod uwagę i będąc w pełni świadomą jak wielkie znaczenie dla gospodarki kraju i warunków życia ludności w okresie zimy ma wydobycie węgla na potrzeby krajowe, Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność" raz jeszcze apeluje do rządu o użycie swego autorytetu w celu zobligowania władz resortu górnictwa do natychmiastowego podjęcia rozmów z przedstawicielami załóg górniczych. Komisja Krajowa uważa, że rozmowy takie powinny się rozpocząć niezależnie od spełnienia jakichkolwiek warunków wstępnych i powinny w trybie natychmiastowym doprowadzić do ustalenia takich zasad pracy w wolne soboty i niedziele, które znalazłyby akceptację załóg górniczych. Prestiżowe warunki wstępne takie jak na przykład konieczność ustalenia wspólnego stanowiska między „Solidarnością" a związkami branżowymi odwlekają w czasie uzdrowienie sytuacji na tym odcinku naszego życia gospodarczego i stanowią realną groźbę dalszego pogorszenia warunków w jakich przyjdzie nam przetrwać zbliżającą się zimę.

5) Komisja Krajowa naszego związku jest przekonana, że przy minimum dobrej woli ze strony władz administracyjnych resortu górnictwa rozmowy takie zakończą się szybko i zadowalającymi dla obu stron rezultatami.

Rzecznik prasowy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność"

MAREK BRUNNE

Ekspresem przez Wybrzeże

■ Kolejny rok akademicki zainaugurowała szczecińska Wyższa Szkoła Morska. Zdobywa tu obecnie wiedzę ponad tysiąc młodych ludzi. Uczelnia wykształciła dotychczas dla polskiej floty handlowej i rybackiej blisko półtora tysiąca specjalistów inżynierów i magistrów inżynierów mechaników i nawigatorów. Ostatnio utworzono w szczecińskiej WSM nowy kierunek specjalizacyjny — eksploatacja portów morskich.

Pracownicy naukowi uczelni podejmują na rzecz gospodarki morskiej wiele wartościowych, mających duże znaczenie praktyczne prac, dotyczących m. in. eksploatacji statków, systemów połowowych, bezpieczeństwa żeglugi itd.

■ 11 bm. świnoujski port rybacki opuścił udający się w kolejną wyprawę w rejon północnego Atlantyku statek szkolnorybacki „Rybak Morski", na którego pokładzie praktycznie uczyć będą się zawodu studenci szczecińskiej Wyższej Szkoły Morskiej.

Statek został przystosowany do spalania tzw. paliwa cięższego o jedną trzecią tańsze go od używanego dotychczas. Jest to już siedemnasty trawler świnoujskiej „Odry" używający tego gatunku paliwa, a czterdziesty w polskiej dalekomorskiej flocie rybackiej.

■ W drugiej połowie października w Szczecinie odbędzie się Dekada Kultury Czechosłowackiej. Będzie to już ósma tego typu impreza a program tegorocznej jest bardzo szeroki. Mieszkańcom Szczecina i województwa zaprezentowany zostanie dorobek kulturalny okręgu pilzneńskiego. Otwarte zostaną dwie interesujące ekspozycje. Nowym ważnym elementem tej współpracy było otwarcie w br. w Szczecinie filii Czechosłowackiego Ośrodka Kultury i Informacji w Warszawie.

„JANTAR"

I losowanie
5, 16, 20, 25, 26, dod. 44

II losowanie
23, 26, 29, 35, 43, dod. 37

III losowanie
22, 34, 37, 39, 49

Końcówka banderoli
831211

Uwaga! Samochody ■ domki ■ zagraniczne wycieczki i liczne premie specjalne można wygrać w „Jantara" już — 21 października — zapraszamy.

SPORT

W I lidze piłkarskiej

Przegrane Bałtyku i Ark[i]

Bez powodzenia grały w środę gdyńskie piłkarskie zespoły I-ligowe. Mocno osłabiony Bałtyk na własnym terenie uległ Legii 0:1 (0:1), natomiast Arka przegrała wysoko we Wrocławiu 0:4 (0:2) ze Śląskiem.

0:1 BAŁTYKU Z LEGIĄ

Mająca w swym składzie kilku kadrowiczów stołeczna Legia była wyraźnym faworytem wczorajszego gdyńskiego spotkania z Bałtykiem, zwłaszcza gdy się okazało, że gospodarze przystąpią do gry bez kilku swych czołowych kontuzjowanych zawodników. Wiadomo, że od wielu miesięcy po poważnej kontuzji pauzuje Bikiewicz (zaczyna już trenować), podczas treningu złamał nogę czołowy strzelec zespołu Zgutczyński, do tego doszły kontuzje Wachełki, Omeljaniuka i Walczaka. Prawdziwy więc w Bałtyku szpital. Nic dziwnego, że w składzie na środowy mecz gdynianie mieli tylko dwójkę piłkarzy rezerwowych do gry w polu, w tym Cybulskiego, też nie w pełni sprawnego.

Tymczasem o dziwo gospodarze poczynali sobie zupełnie nieźle i przy statycznej przez długie okresy, bez werwy grze Legii, byli bliscy remisu. Niestety na przeszkodzie temu stanął w 16 minucie błąd bramkarza Bałtyku Zakrzewskiego, który daleki (z ok. 30 m) silny strzał Okońskiego nie zdołał sparować — piłkę miał wprawdzie w rękach, ale śliska wypadła mu i potoczyła się do bramki.

Obie drużyny miały jeszcze trochę okazji podbramkowych, ale w Bałtyku brakło zdecydowanego strzelca, a Legia zadowolona z wyniku specjalnie nie przykładała się do bardziej zdecydowanych akcji.

Zespoły wystąpiły w składach:

BAŁTYK: Zakrzewski, Melcer (od 64 min. Gorząch), Bujak, Gierszewski, Małachowski, Rzepka (od 74 min. Cybulski), Paździor, Krauze, Mojsa, Sieracki, Bemowski.

LEGIA: Kazimierski, Topolski (od 54 min. Kakietek), Janas, Załężny, Milewski, [...]jewski, Tumiński, Adam[...], Baran, Okoński, Kusto.

Sędziował Kazimierz [...]ski z Lublina. Widzów [...] 3 tys.

0:4 ARKI ZE ŚLĄSKI[EM]

Wysoką porażką ARKI (0:2) zakończyło się we [Wro]cławiu środowe spotkanie [ze] ŚLĄSKIEM. Bramki dla [Ślą]ska zdobyli: Waldemar [...] w 10 min., Roman Wójcicki [...] 18 min., Tadeusz Pawłowski w 48 i 53 min. z karnego. [Wi]dzów ok. 6 tys. Żółta kartka [...] Henryk Kowalczyk ze [Ślą]ska.

A oto skład ARKI w meczu: Żemojtel, Bocheński (od 46 min. Miszewski), [...]trzykowski, Szewczyk, [...]ko, Dybicz (od 27 min. [...]wicki), Bieliński, Kur[...], Klein, Korynt, Majcher.

Arka wystąpiła więc bez kontuzjowanego Janusza [...]wicza, co wyraźnie wpłynęło na postawę zespołu. [Fun]kcję głównego rozgrywającego przejął rozgrywający we [Wro]cławiu swój 500-setny [mecz] Zbigniew Bieliński. Choć [był] on czołową postacią w [...]le, ale nie mógł w pełni [za]stąpić Kupcewicza.

Arka przegrała wyraźnie, miała jednak co najmniej [...] okazje do poprawienia [wyni]ku. W końcówce Krzem[...] trafił w poprzeczkę, a później trójka piłkarzy [...] tak długo „bawiła się" pod bramką Śląska, aż [...]cie im ją odebrano.

Szombierki — Widzew [...] (2:0), Lech — Górnik 0:0, [...] — Stal 2:0 (1:0), Zagłębie — Wisła 0:0, Bałtyk — Legia 0:1 (0:1), Śląsk — Arka 4:0 (...), Pogoń — Ruch 1:0 (1:0), [Gwar]dia — Motor 4:0 (2:0).

1. Pogoń	15:5	[...]
2. Górnik	13:7	[...]
3. Gwardia	13:7	[...]
4. Śląsk	13:7	[...]
5. Zagłębie	12:8	[...]
6. Widzew	12:8	[...]
7. ŁKS	11:9	[...]
8. Stal	11:9	[...]
9. Szombierki	10:10	[...]
10. Legia	10:10	[...]
11. Wisła	9:11	[...]
12. Bałtyk	9:11	[...]
13. Lech	7:13	[...]
14. Motor	6:14	[...]
15. Arka	5:15	[...]
16. Ruch	4:16	[...]

Z eliminacji MŚ

Wczoraj rozegrano kolejne mecze eliminacyjne w ramach piłkarskich mistrzostw świata. Dziś krótko o wynikach.

Węgrzy pokonali Szwajcarię 3:0. RFN wygrała z Austrią 3:1. Bułgaria wygrała z Albania 2:0. Grecja przegrała z Dania 2:3. Irlandia zwyciężyła Francję 3:2.

Elbląska piłkarska klasa okręgowa

Barkas Tolkmicko — Błękitni Orneta 3:1 (2:0), Sokół Kwidzyn - Górki — Sokół Lipowina 0:1 (0:0), Mlexer Elbląg — Żuławy Nowy Dwór mecz nie odbył się, Pomowiec Gronowo — Pogoń Gardeja 2:1 (1:0), Powiśle Dzierzgoń — Powiśle Czernin 4:0 (1:0), Zastał Braniewo — Rodło Kwidzyn 5:2 (5:1), Nogat Malbork — Olimpia II 3:0 vo.

1. Pomowiec	13:3	29—11
2. Zastal	13:5	27—16
3. Powiśle Cz.	13:5	22—11
4. Olimpia II	13:5	20—11
5. Nogat	12:6	25—11
6. Pogoń	9:9	19—12
7. Sokół L.	8:10	20—19
8. Mlexer	8:8	10— 9
9. Żuławy	8:6	10—11
10. Barkas	7:8	10—21
11. Rodło	6:12	10—16
12. Powiśle Dz.	4:14	17—32
13. Sokół L.G.	3:15	12—25
14. Błękitni	3:15	8—35

(B. Kan.)

Brydż sportowy

W czwartek 15 bm. w hali „Olivia" (godziny nie podano nam) rozegrany zostanie turniej parami — po raz pierwszy na Wybrzeżu według systemu sukcesywnego informowania grających o aktualnych lokatach. (ko)

Lekkoatle[ci] zakończyli se[zon]

W Sopocie rozegrano [...]dy kończące tegoroczny [sezon] lekkoatletyczny. Wobec [nieko]rzystnych warunków atmosferycznych (deszcz, zimno) uzyskano przeciętne rezultaty.

Oto zwycięzcy poszczególnych konkurencji. KOBIETY: 100 m: Hanna Kotas (Kociewie Starogard) 12.8; [...] Aleksandra Majewska ([...] Gdańsk) 24.8; 400 m: Hanna Ko[...]tas 60.6; 800 m: Jolanta [...]ska (Spójnia Gdańsk) [...] 100 m ppł. (juniorki młodsze) Iwona Wędzina ([...] Gdańsk) 15.1; w dal: Ma[...]ta Fesiuk (Nadwiślanin [Kwi]dzyn) 5.43; kula: Anna [...]niak (Gryf Wejherowo) [...] dysk: Anna Urbaniak [...] oszczep: Teresa Kropidło (Lechia Gdańsk) 34.63; [...]

MĘŻCZYŹNI: 100 m: [...] Antosik (Spójnia Gdańsk) [...] 200 m: Mieczysław Loj[...] (Spójnia Gdańsk) 22.5; [...] Krzysztof Katkowski ([...] Gdańsk) 51.2; 800 m: A[...] Szulc (Sambor Tczew) [...] 1500 m: Zbigniew Rol[...] (Gryf Wejherowo) 4:03.4; [...] m z przeszk.: Andrzej W[...] (Gryf Słupsk) 6:18.2; [...] Jacek Ossowski (Kociewie Starogard) 1.85; w dal: Jacek [...] Marek [...]tosik 6.61; trójskok: Marek [...]chowski (Nadwiślanin) [...] kula (6 kg): Piotr G[...]kowski (Spójnia [...]) 13.15; dysk: Mariusz W[...] (Flota Gdynia) 50.44; młot: [Ma]rek Rogowski (Spójnia Gdańsk) 43.14; oszczep: Wojciech [...]lorz (MKS Gdańsk) 51.7[...]

Konsekwentna realizacja reformy gospodarczej - jedyną alternatywą wyjścia z kryzysu

Skrót referatu Egzekutywy KW PZPR w Gdańsku

Prawidłowe przeprowadzenie reformy to nie tylko szansa to konieczność od której nie ma odwrotu. To dominanta istnienia naszego państwa. To także wielka szansa partii, uwiarygodnienia swej działalności w całokształcie procesów społecznych trwających w naszym kraju. Regres gospodarczy, a próby jego powstrzymania nie udają się. Spadek dochodu narodowego w tym roku wyniesie ponad 15 proc. Zamykają się więzi miasta ze wsią, rośnie emigracja zarobkowa, mamy do czynienia z walutą od złotówki i hiperinflacyjnym kursem dolara. System reglamentacyjny nie zastąpił rynku. Jest to więc sytuacja nie spotykana dotychczas w warunkach gospodarki socjalistycznej.

Głębokość tego kryzysu niewątpliwie w dużym stopniu jest wynikiem poważnych błędów w polityce lat ubiegłych. Określona skala dokonanego załamania jest wynikiem nieproporcjonalnie do popełnionych błędów strukturalnych, zaś scentralizowany aparat kierowania gospodarką nie zareagował odpowiednio wcześnie na co zwiastujące się objawy kryzysowe.

Dzisiaj, mimo dobrej woli partii i rządu, mimo posiadania programu wyjścia z kryzysu i kierunków reformy gospodarczej, mimo poważnych zmian w aparacie kierowania, trudno jest zahamować dynamicznie postępujące rozregulowanie się naszej ekonomiki we wszystkich jej ogniwach.

Sytuacja taka istnieje pomimo szeregu działań realizowanych przez władzę. Opracowany program stabilizacji gospodarki i kierunki reformy gospodarczej zostały jednoznacznie zaakceptowane przez IX Zjazd partii. Także nasza wojewódzka konferencja partyjna bez niedomówień opowiedziała się na plenarnych posiedzeniach z dnia 10 listopada 1980 roku i 3 sierpnia 1981 roku za daleko idącą reformą gospodarczą. Stanowisko to jest sprawie zawarte jest w uchwale XVIII Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej.

Brak konkretnych efektów to fakt, że przestały działać nakazowe narzędzia sterowania gospodarką, które do 1979 roku z oporami, z olbrzymim kosztem społecznym zapewniono względną skuteczność. Natomiast w ich miejsce nie wprowadzono narzędzi, które bytyby w stanie w pierwszym etapie zahamować spadkowe tendencje, a konsekwencji stworzyć warunki do wyjścia z obecnej sytuacji.

Dalszy wzrost dochodów pieniężnych ludności przy istniejących już ogromnych rozmiarach, przy postępującym spadku dochodu narodowego może doprowadzić w najkrótszym czasie do ostatecznego załamania systemu gospodarczego.

Naszym obywatelskim, partyjnym obowiązkiem jest wystawienie tej prawdy ludziom i celemu społeczeństwu.

Dziejowe zadanie partii polega na tym, że wzięła ona na siebie polityczną odpowiedzialność za znalezienie drogi wyprowadzenia kraju z kryzysu. Tym bardziej że ponosi odpowiedzialność za stan aktualny.

Paradoksem obecnej sytuacji kraju jest jednak fakt, że w tym życia społecznego konstituje problemy polityczne a racje społeczno - ekonomiczne są w tym układzie drugorzędne. Przykłady można mnożyć. Najlepszym wydaje się ostatnia, mająca znamiona politycznej konfrontacji dyskusja i działania przy okazji uchwalania ustawy o przedsiębiorstwie i samorządzie.

Sejm uchwalił te obydwie ustawy daleko wykraczające poza ramy projektu rządowego. Uchwalił ustawy, które zawierają w sobie dorobek społecznej dyskusji.

Zatwierdzona już obecnie ustawa została skonsultowana w fazie projektu z Prezydium Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność", ze związkami branżowymi i uzyskała ich akceptację.

Decyzja zjazdu „Solidarności" o konieczności przeprowadzenia referendum w sprawie niektórych przepisów ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie jest nie tylko następną okazją do konfrontacji z władzą, ale co gorsza niesie w sobie niebezpieczeństwo tragedii narodu.

Mamy pełną świadomość faktu, że władza nie jest w stanie zrealizować żadnej reformy bez podpisania się pod nią związków zawodowych. Reforma wymaga wyrzeczeń, do których „Solidarność" może skłonić społeczeństwo. Ale jednocześnie władza nie może się zgodzić, ażeby wszystko co dzieje się w naszym kraju było nie kończącym się przetargiem o władzę.

Znaczenie kwestii politycznych w całokształcie życia narodu nie może przysłaniać faktu, że w umysłach coraz większej części społeczeństwa problemy dnia powszedniego zaczynają dominować. Elementarne pytania jak żyć, a coraz częściej jak przeżyć, muszą znaleźć konkretną wiarygodną odpowiedź. Wiarygodność przedsięwzięć rządu w sferze społeczno - ekonomicznej jest kluczem do wyjścia z impasu. Społeczeństwo byłoby w stanie znosić nie mniejsze trudności i wyrzeczenia gdyby miało zaufanie oparte na doświadczeniach, że władza jest w stanie podołać swoim zobowiązaniom, które na siebie wzięła w programie stabilizacyjnym i reformie gospodarczej.

Tak więc, praktycznie kluczem do drzwi otwierających drogę do reformy systemu ekonomiczno - finansowego jest zmniejszenie nieufności społeczeństwa do zapowiedzi i przedsięwzięć państwa na tyle przynajmniej, aby mogło to społeczeństwo traktować podwyżki cen oraz zmiany w systemie płac i dochodów jako racjonalnie skalkulowane i w miarę równomiernie rozłożone koszty wychodzenia z kryzysu, a nie przerzucanie tych kosztów przez jedne grupy społeczne na inne.

Aby zaufanie to mogło się pojawić i materializować w konstruktywnych, a nie destruktywnych zachowaniach w przedsiębiorstwach, gospodarstwach rolnych i na rynku rząd oraz organa administracji terenowej muszą przejść — i to pozytywnie — test wiarygodności, a więc skuteczności w postaci kilku udanych w odbiorze społecznym przedsięwzięć. Nie zaspokoił oczekiwań społecznych proces rozliczeń personalnych. Szanse takie miały decyzje o reglamentacji podstawowych artykułów codziennego użytku, ale kartki w zbyt dużej części zostały bez pokrycia. Podwyżka cen artykułów zbożowych miała szansę stać się jednym z takich przedsięwzięć, ale odebrał jej ten walor fakt jednoczesnego pogorszenia jakości pieczywa.

Przeciwnicy socjalizmu chętnie używają demagogii, starając się osłabić partię. Ale za mało mieliśmy dotychczas okazji demaskowania tej demagogii, powołując się na realne pozytywne skutki działań naszego państwa. Kwestią, co do której nie jesteśmy ciągle w partii zgodni, również w naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej, jest stopień współuczestnictwa społeczeństwa w zarządzaniu krajem poprzez takie formy instytucjonalne jak samorządy pracownicze i związki zawodowe.

Są towarzysze, którzy twierdzą, że partia nie powinna, wręcz, że nie może ograniczać swej władzy w gospodarce, bo to już oznacza determinację socjalizmu i zejście na pozycje socjaldemokracji, „anarchosyndykalizmu" itp. Taką koncepcję kursu w naszej polityce można by nazwać w obecnej sytuacji „twardo donikąd".

Są wśród nas towarzysze, którzy mówią, że w obecnej sytuacji partia może się podzielić całą władzą, nie tylko w poszczególnych przedsiębiorstwach, ale w państwie. Taką koncepcję można by nazwać „miękko donikąd".

Wśród członków partii przeważa pogląd, że partia wspólnie ze wszystkimi siłami stojącymi na gruncie socjalizmu musi kierować sprawami kraju i że faktycznie nastąpiło to po sierpniu ubiegłego roku przy dyktywnym udziale większości członków partii, a także zostało uznane przez zjazd partii. Natomiast problem, z którym trudno sobie poradzić, to konkretyzacja ustaleń w sferze ustaw i praktyki politycznej tego złotego środka, przede wszystkim w gospodarce.

Ten stan prawny i polityczny, który mógłby stać się naszym złotym środkiem, w tej kwestii to uznanie, że weryfikatory ekonomiczne (samofinansowanie) i społeczne (samorząd, związki zawodowe, organizacje konsumenckie) są w stanie udźwignąć większą część odpowiedzialności za wynik gospodarowania, a partii i rządowi pozostawić inicjatywę, nadzór i realizację polityki gospodarczej.

Koncepcyjne przygotowanie reformy gospodarczej w warstwie ekonomicznej oraz w warstwie instrumentalnej jest znacznie zaawansowane i w części zasadniczej nie wywołuje istotnych kontrowersji. Toczą się i toczyć będą nadal dyskusje wokół sposobu rozwiązania pewnych elementów.

Zasada samofinansowania działalności przedsiębiorstw, jednoznaczna dążność do urealnienia cen, uniezależnienia się banków od administracji państwowej i urzeczywistnienia zwrotności kredytu, samodzielny podział przez załogę wypracowanej przez przedsiębiorstwa nadwyżki, to tylko te najważniejsze z rozwiązań instrumentalnych, dzięki którym będzie można dość szybko stworzyć warunki do odwrócenia niekorzystnych tendencji.

Kontakty wzajemne jednostek gospodarczych oparte będą w większości na dobrowolnych i umownych stosunkach, limitowanie zaopatrzenia materiałowego ma być ograniczone do minimum i w miarę upływu czasu eliminowane. Państwo będzie chroniło gospodarkę przed monopolistycznymi zakusami.

Wszystko to może dość szybko doprowadzić do naprawy powiązań ekonomicznych, skutecznego i realnego bilansowania się procesów gospodarczych. Warunkiem urzeczywistnienia tej szansy jest doprowadzenie do zahamowania spirali inflacyjnej i związanego z nią przyspieszonego wzrostu dochodów pieniężnych bez pokrycia w produkcji. Na krótką metę nie ma innego wyjścia jak umowa społeczna oparta o zrozumienie aktualnej sytuacji i istoty naszych zamierzeń. Integrować ona musi większość społeczeństwa wokół reformy systemu gospodarczego jako środka realizacji celów społecznych i doprowadzić do zatrzymania bezsensownej spirali inflacyjnej.

Od szeregu miesięcy — obok dyskusji nad kierunkami reformy — w wielu instytucjach na naszym terenie trwają przygotowania do jej wdrażania.

Formułuje się przy tym wątpliwość, czy kadra kierownicza wychowana w naszym systemie jest w stanie przystosować się do nowych wymagań. Czy jest w stanie się „samoreformować".

Rozważenie tego problemu w oderwaniu od mechanizmu polityki kadrowej, jaki wynika z ustaw o przedsiębiorstwie i samorządzie jest bezcelowe. Przecież z ogólnych założeń reformy jak i z tych ustaw wynika, że mechanizm samorządowy będzie głównym mechanizmem weryfikacji kadr. Powoływanie dyrektorów ma być dodatkowo wzmocnione poprzez procedurę konkursów.

W tej sytuacji żywotnym interesem partii, jej głównym zadaniem w sferze polityki kadrowej, jest działanie na rzecz doskonalenia mechanizmu samorządowego w tym zakresie. Należy koncentrować się na doborze właściwych kryteriów, na tym, aby komisje konkursowe kierowały się kryteriami fachowości. Nie możemy bronić ludzi na stanowiskach tylko dla zasady obrony, bądź z powodu dawniejszych zasług. Musimy polegać na doborze przy pomocy obiektywnie uznanych kryteriów.

Przy daleko idącym uspołecznieniu procesu wdrażania reformy wymagać trzeba od administracji państwowej i gospodarczej odpowiedniego zorganizowania tego procesu.

Podejmowane są różne niestereotypowe, wychodzące poza aktualny system funkcjonowania gospodarki inicjatywy. Przykładem może być niedawno powołany przez kilka przedsiębiorstw pierwszy w Polsce związek przedsiębiorstw, który nazwał się Radą Przemysłu. Moją miejsce dalsze tego typu próby. Próby szukania różnych form współpracy i wzajemnej pomocy, a więc próby umacniania i tworzenia nowych więzi ekonomicznych. Są to niewątpliwie inicjatywy zgodne z duchem reformy, a ponadto ją wyprzedzające bez tradycyjnego oglądania się na to czy istnieją już odpowiednie przepisy.

Jako partia, działając w oparciu o uchwałę IX Zjazdu, musimy udzielać temu politycznego poparcia. Musimy podejmować zdecydowane przeciwdziałania szczególnie w przypadkach podejmowania przez jakieś grupy społeczne prób sabotowania reformy czy to w imię wąskich interesów, czy też z przesłanek doktrynerskich.

Widzimy więc jako główne zadanie stojące przed naszym plenum udzielenie zdecydowanego poparcia tym ogniwom społecznym, które uczestniczą w dziele reformowania naszej gospodarki. Powinniśmy także podjąć próbę wskazania konkretnych przedsięwzięć. Wydaje się, że najważniejszym w najbliższym czasie jest podjęcie działań mających na celu likwidację struktur organizacyjnych, które utrudniają wdrażanie reformy.

Administracja państwowa i gospodarcza, podejmując kolejne działania związane z wdrażaniem reformy musi równolegle podejmować niezbędne kroki zabezpieczające interesy społeczne. Szczególnie należy się skoncentrować nad problemem przemieszczeń pracowników. Kierując się z jednej strony interesem ekonomicznym przedsiębiorstw należy szukać nowego poziomu racjonalnego zatrudnienia, z drugiej zaś kierując się głównie interesem społecznym należy efektywnie i szybko zatrudniać powstające nadwyżki siły roboczej.

W sferze tej niezbędna jest ścisła współpraca przedsiębiorstw z organami terenowymi, niezbędna jest także współpraca wszystkich organizacji politycznych i społecznych dla dobra pracowników i społeczeństwa.

Ocena zawarta w referacie upoważnia Egzekutywę do przedstawienia Komitetowi Wojewódzkiemu szeregu działań, które powinniśmy od zaraz realizować.

Wychodząc z założenia, że głównym zadaniem partii jest obecnie przekonanie społeczeństwa co do słuszności wprowadzenia tej reformy za najważniejsze uznajemy:

1. Natychmiastowe podjęcie działań informacyjno-propagandowych przedstawiających społeczeństwu i klasie robotniczej konieczność przeprowadzenia reformy, warunków jej wdrażania oraz zyskanie poprzez to możliwie powszechnej zgody na czasowe zahamowanie wzrostu stopy życiowej a nawet jej obniżenie, co jest nieuniknioną konsekwencją wprowadzenia reformy w życie.

2. Przybliżenie członkom partii a także wszystkim członkom załóg pracowniczych najbardziej istotnych elementów reformy i wyjaśnienie jej działania.

3. Polityczna odpowiedzialność partii za wprowadzenie i powodzenie reformy nakłada na wszystkie jej instancje i ogniwa obowiązek zapobiegania konfliktom jakie mogą wystąpić na tym tle.

4. Czynne włączenie się KZ i POP do współpracy z zakładowymi komisjami ds. reformy gospodarczej oraz upowszechnianie wśród członków partii wyników prac tych komisji.

5. Korzystając z pomocy lektorów KZ, KM, KW i KC oraz z fachowości działaczy gospodarczych należy w trybie pilnym tj. do końca br. przeszkolić w zakresie reformy cały podstawowy aktyw partyjny przedsiębiorstw.

6. Inspirowanie administracji przez zakładowe organizacje partyjne do podejmowania wszelkich działań techniczno-organizacyjnych na rzecz możliwie łagodnego i zrozumiałego dla załóg wejścia w reformę od początku 1982 roku.

7. Nawiązanie przez zakładowe organizacje partyjne szerokiej i wszechstronnej współpracy ze związkami zawodowymi i innymi organizacjami społeczno-politycznymi na rzecz zrozumienia i uzyskania społecznej akceptacji dla reformy i zasad jej wprowadzania.

8. Niezbędnym elementem wprowadzenia reformy jest zwiększenie sprawności działań wszystkich ogniw administracji terenowej. Wobec przewidywanej i postulowanej decentralizacji uprawnień administracji oraz wzrostu kompetencji najniższych szczebli samorządu terytorialnego konieczne jest dokonanie zmian kadrowych i organizacyjnych w urzędach administracyjnych wszystkich szczebli.

9. Zadaniem Urzędu Wojewódzkiego jest opracowanie koncepcji i warunków wdrożenia reformy w tak istotnych sferach życia społecznego jak: gospodarka komunalna, handel i kompleks gospodarki żywnościowej. Opracowywaniu wspomnianej koncepcji winno towarzyszyć szeroka konsultacja tak, aby wprowadzone w jej wyniku rozwiązania służyły społeczeństwu nie zaś instytucjom powołanym do jej realizacji.

Na budowie pirsu do przeładunku rudy w Porcie Północnym zauważalny jest wzrost tempa robót. Oto pracownicy przy przygotowywaniu szalunków i konstrukcji stalowych przed betonowaniem ostatniego fragmentu pirsu. Fot. W. Nieżywiński

Plenum KW PZPR w Gdańsku

● Dokończenie ze str. 1

reformy, nie mogą pozostać na swoich stanowiskach, gdy reforma wejdzie w życie. Wyrażono pogląd, że samorządy pracownicze dokonają głębokiej selekcji kadry kierowniczej, ale nie ma co żałować tych, którzy zostaną wyeliminowani. Ludzie kompetentni, z inicjatywą, uczciwi — niezależnie od przynależności partyjnej — potrafią obronić się sami.

Liczni dyskutanci podnosili, że przygotowania do reformy są jeszcze „w polu". Znajduje się ona stale na etapie tworzenia aktów normatywnych i dyskusji specjalistów, nie mogących dojść do porozumienia w wielu szczegółowych sprawach. Czas skończyć te rozważania teoretyczne i przystąpić do szkolenia aktywu gospodarczego i robotniczego w przedsiębiorstwach. Od jego wiedzy, wyczucia sytuacji i zaangażowania w sprawy reformy będzie zależało jej powodzenie. Akcentowano rolę aktywu partyjnego w przeprowadzaniu reformy, traktując ją jako sprawdzian wiarygodności partii. Z inicjatywy 30 organizacji partyjnych odbyła się niedawno w Wieżycy konferencja z udziałem przedstawicieli 76 przedsiębiorstw gospodarki morskiej, a także 7 ministrów i wiceministrów. Okazało się tam, że szkolenia nt. reformy nie zakończono jeszcze w ani jednym przedsiębiorstwie, rozpoczęto je zaś zaledwie w 40 proc. przedsiębiorstw. Niestety, obecni na konferencji przedstawiciele rządu nie mieli wiele do powiedzenia. Stąd nalezy mieć wątpliwości, czy wszystkie przedsiębiorstwa będą gotowe do działania w warunkach reformy 1.01.1982 r.

Podkreślano, że powodzenie reformy jest zależne od akceptacji społecznej. Musimy wszyscy działać — mówiono — na rzecz uświadomienia wszystkim Polakom, że reforma stanowi jedyną receptę na wyjście z kryzysu. Nie będzie to jednak operacja bezbolesna, trzeba się liczyć z koniecznością wyrzeczeń. Społeczeństwo zmęczone przeciągającym się kryzysem, kłopotami rynkowymi, niesprawnym funkcjonowaniem handlu, pogarszającymi się ogólnie warunkami życia i pracy może reagować w sposób nieobliczalny. Już obecnie mamy do czynienia z nie kontrolowanymi nawet przez „Solidarność" akcjami protestacyjnymi w niektórych województwach. Dlatego tym większe znaczenie ma — dla powodzenia reformy i uspokojenia nastrojów — wyraźne określenie jej celów — bliższych i dalszych.

Warunki sprawnego wprowadzenia reformy, a także wszystkie jej ewentualne zagrożenia były przedmiotem obszernej wypowiedzi wojewody J. Kołodziejskiego. Nigdy jeszcze tak wiele nie zależało w naszych powojennych czasach od reformy jak obecnie. A równocześnie — mówił on — trudno sobie wyobrazić gorsze warunki dla jej wdrażania, niż obecne. Stwierdził on dalej, że pogłębiający się kryzys zmniejsza stale pole samodzielności ekonomicznej przedsiębiorstw i za trzy miesiące może się okazać, że będzie ono jeszcze bardziej ograniczone. Walka o samorząd, który jest komponentem reformy, jest oczywiście walką o władzę, ale jest również jasne, że samorząd realizuje zasadę ludowładztwa, które stanowi przecież istotę socjalizmu. Partia nie może się więc bronić przed samorządem — pracowniczym czy terytorialnym. Dlaczego boimy się zawierzyć własnej klasie robotniczej, w imieniu której sprawujemy władzę — pytał retorycznie mówca. Aktualna koncepcja reformy nie ma pełnego poparcia społeczeństwa. Musimy o to poparcie walczyć, bowiem ustawa sejmowa niczego automatycznie nie załatwia. Sytuacja jest tak zła — powiedział J. Kołodziejski — że już nic nam zaszkodzić nie może, musimy przeprowadzić reformę „z marszu". I chociaż jesteśmy do reformy w woj. gdańskim nieźle przygotowani intelektualnie i organizacyjnie, to przecież nie mamy odpowiednich warunków ekonomicznych. Trzeba się także liczyć, że nie obejdzie się bez konfliktów społecznych. Już obecnie bezrobocie utajone sięga 20 proc. stanu zatrudnienia, w niektórych zakładach znacznie więcej. Wielu ludzi chodzi wprawdzie do pracy, ale bierze pensje za darmo. W styczniu, gdy przedsiębiorstwa poczują działanie praw ekonomicznych, rozpocznie się zwalnianie tych nadwyżek. Należy się liczyć ze zwolnieniem ok. 20 tys. ludzi, dla których trzeba będzie znaleźć pracę, po uprzednim przekwalifikowaniu. Dla rozwiązania problemu, który może nabrzmiewać, należy brać pod uwagę możliwość emigracji zarobkowej — indywidualnej i zorganizowanej. Ta ostatnia jest np. możliwa w firmach budowlanych, bowiem niektóre z nich mają już za granicą ustaloną renomę.

J. Kołodziejski wyraził pogląd, że kolejnym zagrożeniem dla reformy będzie śrubowanie przez producentów cen, co z kolei wywoła protest związków zawodowych i żądanie wprowadzenia dodatków drożyźnianych. Aby pogodzić partykularne interesy przedsiębiorstw i całego społeczeństwa musimy wypracować efektywny system negocjacji. Jeśli się nam to nie uda, grozi nam anarchia.

Drugi nurt wczorajszej dyskusji oscylował wokół najważniejszych problemów społeczno-politycznych województwa i kraju. Trwa walka o kształt ustrojowy naszego kraju. Dla jednych odnowa oznacza głębokie zreformowanie socjalizmu w naszych polskich warunkach, dla drugich natomiast — zmianę tego ustroju. Działacz polityczny — mówiono — powinien mieć pełną świadomość, o co toczy się walka. Wierność pryncypiom ustrojowym nie oznacza jednak zerwania porozumień społecznych i obrania kursu na konfrontację, jak chcieliby niektórzy obrońcy starego porządku, pragnący za wszelką cenę utrzymać się na dotychczasowych pozycjach. W tym kontekście wysuwane były postulaty utworzenia wspólnego frontu rozsądku — partii razem ze związkami zawodowymi i Kościołem. Niektórzy mówcy nawołując do obrad przy wspólnym stole wskazywali, że wiele problemów trudnych i kontrowersyjnych można by w ten sposób tu na naszym, gdańskim podwórku rozwiązać. Nie uwypuklajmy różnic w programach partii i „Solidarności" — apelował jeden z mówców — szukajmy stycznych punktów w imię jednego narodowego interesu, w imię ocalenia ojczyzny.

Wątpliwości niektórych dyskutantów budziła linia polityczna dziennika PZPR — „Głosu Wybrzeża". Zarzucali oni gazecie odejście od partyjnych pryncypiów. Sformułowano nawet pytanie: czyją gazetą jest „Głos Wybrzeża" — Komitetu Wojewódzkiego partii czy ZR „Solidarności"? Szczególnie ostra polemika wywiązała się na tle relacji „Głosu" z I zjazdu NSZZ „Solidarność" oraz artykułu **S. Krydy** „My się brzydzimy taką gazetą". Według tego zdania była Komisja Informacji i Propagandy KW, która wysoko oceniła dotychczasową działalność „Głosu Wybrzeża". Stwierdzono, że jeśli gazeta ma służyć społeczeństwu, a nie być organem wewnętrznym dla członków partii, musi odbijać nastroje i poglądy tego społeczeństwa, musi być wiarygodna dla czytelników. Gazecie udało się te warunki spełnić.

Redaktor naczelny „Głosu" **Tadeusz Kuta**, odpowiadając na krytykę stwierdził, że oceny gazety, dokonane m. in. przez Wydział Prasy KC i Egzekutywę KW w Elblągu wypadły pozytywnie. Jednakże to zdecydowanie opinii wymagać będzie głębokich przemyśleń oraz odpowiedzi na pytanie, ile prawdy jest w tych zarzutach. T. Kuta stwierdził, że w chwili obecnej jednym z naczelnym zadań partyjnej gazety jest obrona demokratycznie wybranych władz Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Z wypowiedzią tą korespondowało wystąpienie członka Biura Politycznego KC — **Jana Łabęckiego**, który na zakończenie dyskusji m. in. wyraził poparcie dla linii reprezentowanej przez „Głos Wybrzeża". Komentując zaś tzw. spotkanie gdyńskich weteranów powiedział, że inspiracją dla kilku nieprzychylnych gazecie wystąpień były działania zewnętrzne. Spotykamy się z nimi nie po raz pierwszy i mają one na celu podkopanie autorytetu wojewódzkiej instancji partyjnej.

Następnie J. Łabęcki przeszedł do omówienia aktualnej sytuacji politycznej przed zbliżającym się IV Plenum KC PZPR. Wyraził on obawy, iż radykalizacja niektórych kręgów zdeterminowanego społeczeństwa, może ożywić chęć rozwiązania nabrzmiewających konfliktów przy pomocy starych metod. Nie można jednak dłużej tolerować — podkreślił — istniejącej już faktycznie dwuwładzy. Trzeba więc nurty te skanalizować w zreformowanym Froncie Jedności Narodu czy też na innej podobnej płaszczyźnie. Problem ten stanie w całej rozciągłości po wyborach do samorządu terytorialnego.

Nawiązując do spraw reformy gospodarczej J. Łabęcki stwierdził, że za jej powodzenie odpowiadać będzie politycznie tylko partia. Jeśli reforma się nie uda, będzie to kolejna klęska partii. Należy uświadomić ludziom, że samorządność nie jest cudownym lekiem na wszystkie dolegliwości. Da ona zapewne efekty, ale potrzeba na to czasu. W pierwszym okresie funkcjonowania samorządy dążyć będą do przerzucenia na barki nabywców, a więc społeczeństwa wszystkich słabości swych zakładów, także brakoróbstwa, niedowładu organizacyjnego, braku dyscypliny. Dopiero z czasem przyjdzie otrzeźwienie i czas na kalkulację ekonomiczną. Mówca podkreślił na zakończenie fundamentalne znaczenie ekonomiczne dla naszego kraju stosunków polsko-radzieckich. Tymczasem w części społeczeństwa obserwuje się dążenie do podważenia wiarygodności tych stosunków. W interesie naszego kraju należy się tym opiniom zdecydowanie przeciwstawiać.

W punkcie dotyczącym spraw organizacyjnych plenum zatwierdziło regulamin Komitetu Wojewódzkiego, jego organów i aparatu wykonawczego oraz zasady działania komisji problemowych KW PZPR w Gdańsku.

Plenum KW PZPR w Gdańsku — w formie oddzielnego dokumentu — zajęło stanowisko wobec aktualnej sytuacji społeczno-politycznej (tekst tego dokumentu podajemy obok).

Dokonano uzupełniającego wyboru dwóch sekretarzy KW. Na stanowisko sekretarza ds. rolnych wybrany został **Mieczysław Stefański**, zaś funkcję sekretarza organizacyjnego powierzono **Mieczysławowi Chabowskiemu**. Plenum — na wniosek Egzekutywy KW — powołało **Mirosława Demichowicza** na stanowisko kierownika Ośrodka Badań Społecznych, **Tadeusza Wojewódzkiego** — na funkcję kierownika Ośrodka Informacji i **Jerzego Jakubowskiego** — na stanowisko kierownika Wydziału Morskiego i Transportu.

Na zakończenie obrad głos zabrał T. Fischbach.

(JAF — NOW)

Stanowisko KW PZPR w Gdańsku wobec aktualnej sytuacji społeczno-politycznej

Od IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR upłynęło prawie trzy miesiące, ale cele jakie postawił on przed partią nie są realizowane w stopniu zadowalającym. Budzi to uzasadnione niezadowolenie społeczeństwa i coraz głębszy niepokój członków partii.

Sytuacja polityczna i gospodarcza kraju rozwija się w niebezpiecznym kierunku. Mamy do czynienia z postępującym spadkiem produkcji i dochodu narodowego, z dezorganizacją rynku wewnętrznego i pogarszaniem się warunków życia ludności.

Przebieg zjazdu „Solidarności", podczas którego uwidocznili się niebezpieczne tendencje polityczne na pawa szerokie rzesze społeczeństwa uzasadnionym niepokojem o dziś i jutro. Z uznaniem i nadzieją natomiast odnoszą się ludzie do tych sił NSZZ „Solidarność", które w umiarze i rozsądku widzą drogę rozwojową swego związku.

1. Komitet Wojewódzki stwierdza, że wszystko, co godzi w linię porozumienia jest sprzeczne z najżywotniejszymi interesami narodu, z polską racją stanu.

Formuła porozumienia narodowego została w ciągu minionego roku rozszerzona tak wydatnie, że już można mówić nie tylko o idei, ale również o doktrynie porozumienia narodowego.

Idea porozumienia nie ma charakteru abstrakcyjnego, lecz odnosi się do wyraźnie określonego miejsca i czasu, do konkretnej sytuacji Polski 1981 roku. Jej adresatem są wszystkie ugrupowania społeczno-polityczne, które opowiadają się za socjalizmem.

2. Jesteśmy i pozostaniemy partią, której orężem w walce o socjalizm jest siła argumentów, a nie argument siły, partią, która walczy o zbiorowy interes ludzi pracy. Dlatego też Komitet Wojewódzki uważa za niezbędne i pilne od budowanie na nowych podstawach frontu porozumienia patriotycznego, otwartego dla wszystkich, którzy nie są przeciwko socjalizmowi, dla wszystkich, którzy troszczą się o Polskę. Ten front porozumienia narodowego, front współdziałania wszystkich sił: politycznych, społecznych i związkowych jest potrzebny po to, abyśmy odzyskali zdolność i siłę do przeprowadzenia reform i dźwignięcia gospodarki tak, aby była ona w stanie przywrócić warunki normalnego bytu społeczeństwa. Bez tego najbardziej nawet jednoczące Polaków demokratyczne reformy polityczne zawisną w próżni.

3. Sytuacja, w której znalazł się nasz kraj i naród jest dramatyczna. Komitet Wojewódzki podziela stanowisko Biura Politycznego widząc w nim konkretną ofertę frontu **porozumienia społecznego oraz współdziałania wszystkich sił i ugrupowań dla** rozwiązania kryzysu.

4. Komitet Wojewódzki PZPR wyraża pogląd, że kryzys można skutecznie przezwyciężyć tylko w atmosferze ładu publicznego, atmosferze pokoju społecznego przy mobilizacji i inicjatywie wszystkich ludzi pracy ukierunkowanej na rzetelną pracę, przy równoczesnym umocnieniu sojuszów ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi krajami wspólnoty socjalistycznej.

Jesteśmy przekonani, że odnową socjalistyczną oznaczać będzie zarazem umocnienie tych sojuszów.

Dalsze pomyślne pogłębienie współpracy gospodarczej i stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim Komitet Wojewódzki PZPR w Gdańsku powierza szczególnej pieczy organizacji partyjnych, administracji gospodarczej i załóg zakładów przemysłowych.

5. Komitet Wojewódzki uważa za szczególnie cenną inicjatywę zakładów pracy Wybrzeża gdańskiego, wyrażoną w apelu do wszystkich sił patriotycznych, utrwalając zawarte w nim treści za godne szerokiego poparcia.

6. Kontynuując z sojuszniczymi stronnictwami politycznymi, organizacjami społecznymi i młodzieżowymi rozpoczęte w sierpniu 1980 roku dzieło budowy porozumienia społecznego — Komitet Wojewódzki uważa za celowe podjęcie rozmów z Zarządem Regionu NSZZ **„Solidarność" w Gdańsku oraz działającymi** na terenie naszego województwa związkami branżowymi i autonomicznymi celem wypracowania przedsięwzięć i działań zmierzających do wspólnego przezwyciężania kryzysu i zmniejszenia dolegliwości codziennego życia społeczeństwa województwa gdańskiego.

7. Za szczególnie ważne we współdziałaniu organizacji partyjnych ze związkami zawodowymi Komitet Wojewódzki uważa:

● jak najszybsze uruchomienie funkcjonowania samorządów zgodnie z ustawami sejmowymi,

● zagwarantowanie poczucia pewności działań kadrze kierowniczej,

● poprawę sytuacji rynkowej,

● wdrażanie reformy gospodarczej.

8. Komitet Wojewódzki stwierdza, że obowiązkiem wszystkich członków partii jest niesienie pomocy administracji państwowej, terenowej i gospodarczej w jej wysiłkach na rzecz złagodzenia skutków kryzysu.

Komitet Wojewódzki zwraca się do wszystkich członków partii województwa gdańskiego o poparcie jego wysiłków, wysiłków kierownictwa instancji oraz aktywu partyjnego, zmierzających do **jednoczenia się** w celu odzyskania zdolności i siły do przeprowadzenia socjalistycznych reform i dźwignięcia gospodarki, aby była ona w stanie zapewnić normalne warunki bytu i rozwoju społeczeństwa.

Komitet Wojewódzki PZPR w Gdańsku

Budowlany klops

Szerokim echem odbiła się w kręgach kadry kierowniczej z różnych działów gospodarki, a także wśród społeczeństwa kontrola jaką z polecenia premiera przeprowadzono ostatnio na 55 placach budowy osiedli mieszkaniowych. Kontrole takie skoncentrowały się na terenie 8 aglomeracji miejskich. Chodziło przede wszystkim o województwa: stołeczne warszawskie, łódzkie, krakowskie, GDAŃSKIE, katowickie, piotrkowskie, szczecińskie i wrocławskie. Nie przypadkiem skierowano tam w sumie kilkaset osób, gdyż właśnie na terenie tych dużych skupisk przemysłu i aglomeracji miejskich realizacja zadań w zakresie budownictwa mieszkaniowego pozostawia najwięcej do życzenia.

PRZY okazji warto podać, że po trzech kwartałach oddano do użytku w Polsce ok. 117 tys. mieszkań tzn. o prawie 40 tys. mniej niż w tym samym okresie zeszłego roku! Nastąpił spadek o 1/4. Dziś można już z całą pewnością stwierdzić, że skromny wobec potrzeb tegoroczny plan budownictwa mieszkaniowego wykonany nie będzie.

Ale wróćmy do wspomnianej kontroli. Potwierdziła ona w pełni to, co w odczuciu społecznym czy w kuluarowych rozmowach wiedziano i mówiono, a mianowicie, że na budowlanych placach panuje bałagan, marnotrawstwo środków technicznych i materiałowych, „bumelka", fuszerowanie roboty. Oczywiście nie można tego powiedzieć o wszystkich domach i osiedlach oddawanych do użytku, bo byłoby to krzywdzące dla pracowników tego działu gospodarki. Jednakże w ustaleniach pokontrolnych słowa „nagminne", „powszechne" „w większości" były słowami najczęściej używanymi przy określaniu różnych negatywnych zjawisk.

I tak właśnie: powszechnym zjawiskiem na budowach jest zła organizacja pracy oraz słaby nadzór ze strony dyrekcji przedsiębiorstw. W rezultacie niemal wszędzie występuje naruszanie dyscypliny pracy i niewłaściwe wykorzystanie czasu pracy. Absencja jest bardzo duża, zwłaszcza w dni poświąteczne. Kontrolerzy wykryli tego typu zjawiska na budowach kilku osiedli w Warszawie, Szczecinie, Katowicach, Gdyni, Łodzi i Bełchatowie. Szacuje się, że przedsiębiorstwa realizujące budownictwo mieszkaniowe na skutek niewłaściwej organizacji i złej dyscypliny pracy — ale nie tylko — wykorzystują swoje moce przerobowe w ok. 50—70 proc.! Na co czwartym placu budowy praca przebiega bez harmonogramu robót! Zmontowane budynki miesiącami oczekują na wejście brygad wykończeniowych!

Niedostateczne wykorzystanie sprzętu i transportu, dewastacja tego sprzętu, częste kradzieże oraz ewidentne łamanie zasad gospodarki materiałowej, złe zabezpieczenie magazynów i placów składowych — oto kolejne grzechy ujawnione bądź potwierdzone w czasie przeprowadzonej ekstra-kontroli, jaką zarządził prezes Rady Ministrów.

Nie jest też zaskoczeniem, że kontrola ta potwierdziła raz jeszcze, iż jakość robót budowlano-montażowych i wykończeniowych jest niezadowalająca. W rezultacie mamy do czynienia z powszechnym zjawiskiem oddawania do użytku źle wykonanych mieszkań. Dość powiedzieć, że np. we Wrocławiu na 3 tys. mieszkań trzeba było ponad połowę poddać gruntownym naprawom. Podobnie jest w Szczecinie i na wielu stołecznych osiedlach.

Przytaczamy te fakty nie po to, by mnożyć długą listę ujawnionych przez kontrolę negatywnych faktów i zjawisk, które rozpleniły się w naszym budownictwie mieszkaniowym.

Przytaczamy je przede wszystkim po to, by zadać pytanie: po co była ta kontrola? Po części taką odpowiedź można znaleźć w końcowym fragmencie pokontrolnego komunikatu. Mówi się tam, że ustalenia i wnioski z kontroli zostały przekazane resortowi budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych, aby dokonać gruntownej analizy i podjąć generalne, systemowe kroki naprawczo - usprawniające. Mówi się o konieczności wyciągnięcia wniosków personalnych. Wskazuje się też na istotną rolę w rozwiązywaniu tego nabrzmiałego problemu władz terenowych — wojewodów, ich urzędów i podległych im wyspecjalizowanych służb i instytucji.

Jak dotychczas jednak cisza panuje na temat tych wspomnianych systemowych kroków mających na celu usprawnienie pracy budownictwa mieszkaniowego i usunięcie negatywnych zjawisk. Cicho też jest z przekazaniem do wiadomości opinii publicznej jakiegoś materiału czy programu działania, który stanowiłby podstawę dla działań na rzecz polepszenia stanu naszego budownictwa w nadchodzących miesiącach. Jedynym konkretem jest zmiana na stanowisku ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych...

Przy braku jak dotąd innych efektów przeprowadzonych kontroli nasuwa się takie skojarzenie, a zarazem pytanie: **czy nie szkoda pracy tak wielu ludzi?**

Chyba jednak nie szkoda, bo należy przypuszczać, że premier, który słusznie zarządził ekstra-kontrole, również podobnie w ekstra-trybie poleci wyciągnąć z nich optymalne wnioski, dla dobra naszego mieszkaniowego budownictwa.

A. Hetmanek

Obserwując z zewnątrz stan aktualnych prac nad rewaloryzacją Krakowa, trudno o optymistyczne wnioski. W szeregu obiektach, gdzie od wielu miesięcy prowadzone są roboty, ruch niewielki, postępów specjalnie nie widać. Wyjątek stanowią chyba tylko budynki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Mistrzowie budów prowadzących rewaloryzację narzekają głównie na brak fachowców — kamieniarzy, sztukatorów, cieśli itp. i to jest ich zdaniem najważniejsza przyczyna ślimaczego tempa pracy. Na zdjęciu: odnawiany budynek przy ul. Brackiej.

CAF — T. Sochor

Jesienna sztormowa pogoda.

Fot. W. Nieżywiński

W Elbląskiem

Nie najlepiej z higieną sanitarną

— W raporcie sporządzonym w ubiegłym roku, oceniającym stan sanitarny województwa, zwracała pani uwagę na deficyt wody i stale pogarszającą się jej jakość. Dwa lata temu wodociągi publiczne dostarczały zaledwie 57 proc. dobrej wody, a w kranach Elbląga pojawiły się nawet bakterie typu fekalnego, stwarzając potencjalne zagrożenie epidemiologiczne dla największej aglomeracji regionu. A dzisiaj jaką pijemy wodę? — pytamy Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego w Elblągu p. **Marię Agnieszkę Sulmę.**

— Pod względem bakteriologicznym woda pitna utrzymuje się na granicy normy. Istotnie przed dwoma laty stwierdziliśmy 34 razy, a w roku ubiegłym — 20 razy obecność w wodociągach bakterii fekalnych, które przedostają się tam głównie na skutek awarii rurociągów. Prawdziwy problem leży gdzie indziej, a mianowicie w nadmiarze manganu i żelaza. Jak wiadomo, mangan odkładając się w organizmie powoduje schorzenia układu moczowego. Natomiast żelazo jest obojętne dla zdrowia, ponieważ organizm go nie przyswaja. Groźniejsze jest dla gospodarki, np. komunalnej, gdzie przynosi straty. Lokalnie w Malborku mamy do czynienia z przekroczeniem norm fluoru, który wprawdzie zapobiega próchnicy zębów, ale powoduje schorzenia układu kostnego.

Wyłonił się nowy problem, jakim są duże ilości azotanów i azotynów, głównie we wsiach Pluty i Lelkowo, których obecność ujemnie wpływa na zdrowotność niemowląt. W ogóle, stan wiejskich wodociągów przedstawia się nieciekawie. Woda jest niepewna, ponieważ przy nie unormowanej gospodarce ściekowej niemal wszystkie studnie są zagrożone, a spora ilość wodociągów ma niesprawne chloratory i odżelaziacze. Pocieszający jest fakt, że w tych warunkach ludność, szczególnie tyczy to Żuław, uodporniła się, bo gdzie indziej, przy takim stanie bakteriologicznym, gdy ponad połowa badanych prób wody wypada niekorzystnie, groziłoby to najzwyczajniej epidemią. Porównując nasze wyniki badań z innymi regionami kraju, w Warszawie nie chciano wierzyć, że tu nikt nie choruje z tego powodu. Taki stan lokalnym władzom dawał samouspokojenie i odkładanie na przyszłość gospodarki ściekowej, wodnej.

— Po tym, co pani powiedziała, pamiętając jeszcze o obecnych niedostatkach mydła, proszków do prania, pasty do zębów, to pewnie jesteśmy o krok od chorób „brudnych narodów".

— Nie ulega wątpliwości, że kultura zdrowotna ma ścisły związek z warunkami higienicznymi naszego bytowania. Od jakości i ilości wody pitnej, od sposobów usuwania nieczystości zależy wzrost zachorowań na niektóre schorzenia. Od lat na wysokim poziomie utrzymuje się biegunka u dzieci do dwu lat i pod tym względem Elbląskie plasuje się w ścisłej czołówce krajowej. Stale gdzieś pojawiają się ogniska czerwonki i świerzbu, żółtaczki zakaźnej...

— Wiadomo, że o powstawaniu chorób decyduje sporo czynników, nie tylko nawyki czystościowe. Ogromne znaczenie ma tutaj stan sanitarny zakładów pionu żywnościowego.

— I trzeba powiedzieć, że od lat inspekcja sanitarna znajduje się między młotem a kowadłem, stale rozstrzygając, nie zawsze na korzyść higieny, co jest korzystniejsze: czy obfite półki towarów o złym gatunku, czy też ich niedobór, ale mniej i zgodnie z przepisami. Przykładowo według naszej klasyfikacji, 80 proc. zlewni mleka nadaje się do zamknięcia. Gdyby nasze mleczarnie pasteryzowały mleko, nie byłoby problemu, a tak 30 proc. prób dyskwalifikuje mleko do spożycia. Potencjalnym zagrożeniem są piekarnie i ciastkarnie z bardzo zaniedbaną sanitarnie technologią. Inny przykład — z badanych napojów chłodzących 37 proc. prób miało wyniki negatywne. Nie wolno zapominać, że lekceważenie reżimu sanitarnego może mieć nieobliczalne skutki.

— Jeśli pijemy wodę chemicznie złą, a bakteriologicznie niepewną, to może oddychamy czystym powietrzem?

— Nie łudźmy się, oddychamy w coraz większym stopniu pyłem. Największy stopień zanieczyszczenia atmosfery występuje w miastach o dużej koncentracji przemysłu. W Elblągu, Kwidzynie, Malborku notujemy stały wzrost pyłu opadającego i wielokrotne przekroczenia dopuszczalnych norm. Podobnie dzieje się na Mierzei Wiślanej, obszarze specjalnie chronionym. W Krynicy Morskiej roczne opady pyłu przekroczyły 98 t na 1 km kwadratowy powierzchni, zaś w Kątach Rybackich — 143, gdy norma dopuszcza 40 ton.

— Małe kotłownie także potrafią przesłonić niebo. Źródłem wielu zanieczyszczeń są odpady komunalne i przemysłowe.

— To jest odrębny temat na rozmowy. Gospodarka ściekowa jest nie unormowana, konsekwencją czego są zanieczyszczone wszystkie zbiorniki wodne. W województwie nie ma już rzek z czystością wody I klasy. Istnieje pięć nielegalnych wysypisk śmieci, które mogę zamknąć, lecz wolę je kontrolować, niż zostawić bez żadnego nadzoru, bo i tak, po oficjalnym zamknięciu, będą czynne, tyle, że nocą.

— Przymykanie oczu niczego nie rozwiązuje.

— Jeżeli jakiś element nie ma bezpośredniego wpływu na zdrowie, a nasza decyzja byłaby nierealna, to nie warto oszukiwać się. Natomiast nie ma pobłażania dla zwyczajnego niedbalstwa. Gdy nie pomagają mandaty, zamykamy obiekty. I jest to najskuteczniejsza metoda przestrzegania higieny sanitarnej.

— Anulowano pani jakąś decyzję inspekcji sanitarnej? Otrzymuje pani telefony z „prośbą", by tam a tam nie wchodzić z kontrolą?

— Nie, takich sytuacji nie miałam. Proszono jedynie z KW i UW o przedłużenie terminu wykonania zaleceń pokontrolnych. Natomiast otrzymywałam korespondencję z prośbą o wydanie pozytywnej opinii, nie znając problemu. Wytłumaczyłam czynnikom, że nie wydaję ani pozytywnych, ani negatywnych opinii lecz jedynie obiektywne, zgodne ze stanem faktycznym. Wytłumaczyłam także, jakie bywają konsekwencje „pozytywnych" opinii wydawanych zza biurka. Miałam kiedyś kłopoty z przeprowadzeniem kontroli w pewnym zakładowym ośrodku wczasowym chronionym przez władze. Pojechałam do niego z władzami i pokazałam, jak rzecz wygląda. Często zarzuca się nam, że czepiamy się. Nieprawda, gdyby więcej zwracano się do nas po porady, byłoby mniej spraw konfliktowych.

— Przysłowie łacińskie powiada, iż ludzką rzeczą jest się mylić. Czyżbyście działali bezbłędnie?

— Za niesłuszną decyzję uważam wydanie zgody na chów trzody w miastach wszędzie tam, gdzie tylko chciano. Na szczęście idea sama upadła.

— W jakich warunkach sanitarnych pracuje służba zdrowia?

— Na ogół w fatalnych, jako, że większość obiektów znajduje się w złym stanie technicznym. Niestety, bywają wypadki zakażeń wewnątrzszpitalnych na oddziałach noworodków. Szczęściem jest, że nie odczuwamy drastycznego braku leków, co chroni przed najgorszymi skutkami.

— Posługując się szkolną skalą ocen, jaki stopień wystawiłaby pani higienie sanitarnej województwa elbląskiego?

— Dostateczny z plusem.

— Chcąc podwyższyć ocenę, co należy czynić?

— Radykalna poprawa zależy od dużych i kapitałochłonnych inwestycji, np. typu oczyszczalnia. Ta droga, jak dotąd, jest najmniej skuteczna, więc zostają inwestycje mniejsze, doraźne i wzmożone postępowanie egzekucyjno-administracyjne, zwłaszcza tam, gdzie przewinienia wynikają z niedbalstwa.

— Dziękuję za rozmowę.

Notował:

W. Klemiato

Coraz brudniejsze akweny

Pogarsza się stopień ... czyszczeń szczecińskich ... ników wodnych. Dotyczy ... zwłaszcza akwenów zlokalizowanych w rejonie aglomeracji Szczecin — Świnoujście. Szybkiemu rozwojowi ... go budownictwa mieszkaniowego i przemysłu nie towarzyszyła rozbudowa infrastruktury komunalnej. W samym Szczecinie działa stary ... cujący na granicy wytrzymałości system oczyszczania, który tylko w minimalnym ... niu zabezpiecza tutejsze ... niki wodne przed zanieczyszczeniem. W efekcie tego ... dolna Odra, jak i Jezioro ... skie oraz Zalew Szczeciński zatruwane są systematycznie nieczystościami miejskimi ... nowi to poważne zagrożenie życia biologicznego w tych ... wenach i grozi nie mniej ... nymi konsekwencjami gospodarczymi. Co gorsza w najbliższym czasie nie przewiduje się istotnej poprawy tej sytuacji. Szczecinowi potrzebna ... nowoczesna centralna oczyszczalnia ścieków. Niestety ... tychczas brak jest w tej ... wie nawet konkretnych ... zji. Wiadomo tylko, iż budowa takiego obiektu w obecnych warunkach, ciągnąć się ... latami, być może do roku ... Oznacza to pewną katastrofę ekologiczną. Jako że już ... becnie stopień zatrucia ... w Odrze, Jeziorze Dąbie ... Zalewie Szczecińskim jest ... dzo wysoki. Ponadto, co ... nież trzeba podkreślić ... oczyszczalni ścieków w ... cach może spowodować ... cie jeziora Miedwie — ... wowego źródła wody ... dla Szczecina.

Nie mniej trudna sytuacja powstała również w pasie ... morskim. Pierwszym, ale ... dzo poważnym jej sygnałem jest zakaz kąpieli ze ... dów sanitarnych, w rejonie Bałtyku w Mrzeżynie ... w krótkim czasie nie wybuduje się na Wybrzeżu szczecińskim całego systemu oczyszczalni, to już niebawem ... będzie zamykać z tych ... mych powodów pozostałe ... rodki. Jak wynika z informacji Urzędu Wojewódzkiego ... Szczecinie na ponad 900 ... kładów i obiektów gospodarczych odprowadzających ... do wód powierzchniowych ... ko 191 posiada oczyszczalnie dobrze pracujące, 166 mało ... dajne, a ponad 300 nie ... tych urządzeń w ogóle.

Uwaga, zakładowe komisje ds. reformy

TOWARZYSTWO ... we Organizacji i K... wnictwa Oddz. w G... sku spełniając swój społeczny obowiązek we wdrażaniu ... formy gospodarczej i pragnąc przyjść z konkretną pomocą przedsiębiorstwom przygotowującym się do wdrażania reformy organizuje w siedzibie towarzystwa (Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka ... sala nr 4) punkt konsultacyjny.

Działalność punktu zapoczątkowuje się cyklem czterech zbiorowych konsultacji ... cych realizacji zarządzeń prezesa rady ministrów ... sprawie przygotowań do ... formy gospodarczej w ... stkach gospodarczych i ... nach administracji ... wej, z dnia 1 września ... roku. Konsultacje odbędą ... w dniach: 21, 22, 28 i 29 ... początek o godz. 15, czas ... nia prelekcji i sesja ... około 3 godzin. Tematem ... dej konsultacji będą:

■ Założenia metodyczne ... rządzania raportu o ... przedsiębiorstwa;

■ wzorcowy projekt statutu przedsiębiorstwa;

■ wzorcowy projekt regulaminu organizacyjnego przedsiębiorstwa.

Każdy temat zostanie ... gółowo omówiony przez ... petentnych specjalistów ... wielone materiały z ... szego zakresu zostaną przekazane uczestnikom w ... konsultacji.

Warunkiem wzięcia udziału w konsultacji i otrzymania materiałów jest:

■ Telefoniczne zgłoszenie rezerwacji udziału przedsiębiorstwa w jednym z czterech podanych terminów (tel. 41-93-70 w godz. od 9.00 ... 13.00);

■ przyniesienie na konsultacje ... formalnego zlecenia przedsiębiorstwa za udział ... konsultacji i materiały;

■ koszt łączny ok. 600 ...

Ponieważ przewiduje się ... noczesny udział w konsultacji nie więcej niż 20 przedsiębiorstw organizatorzy proszą o rychłe zgłoszenia.

Zajęci swoimi sprawami...

CODZIENNA kolejkowa sceneria utrudnia życie nam wszystkim. Jednak w wyjątkowo trudnej sytuacji są **LUDZIE STARSI**, zwłaszcza osoby samotne, które nie mają możliwości uzyskania środków do życia z innych źródeł. Dotyczy to zwłaszcza ludzi, dla których poważnym problemem staje się zaspokojenie najważniejszych potrzeb — zdobycie żywności, opału itp.

Nie trzeba przekonywać, że ludzie młodzi w ogromnej większości wciąż poszukują swojego miejsca w społecznej „odnowie". Zajęci swoimi sprawami często „nie mają czasu", by skierować większą uwagę na życie ludzi ułomnych, ludzi dotkniętych wypadkiem losowym, na ludzi cierpiących. Słowem: **na ludzi nie pełnosprawnych**, ludzi, którzy czekają na pomoc.

Dlatego też sytuacja ludzi starszych wymaga nadzwyczajnych środków pomocy, mobilizacji administracji państwowej, młodzieży — całego społeczeństwa do daleko idącej wszechstronnej pomocy. Staje się to koniecznością zwłaszcza w obliczu zbliżającego się okresu jesienno - zimowego, w którym niewątpliwie wzrosną trudy zaopatrzenia, a dla wielu osób może stać się okresem trudnym do przetrwania.

Ta wyjątkowa, trudna, a może i dramatyczna sytuacja od całego polskiego społeczeństwa wymaga wyjątkowych działań, zmierzających do zbadania i ocenienia zaangażowania całego polskiego społeczeństwa. Jeżeli uda się wśród społeczeństwa wzbudzić nieco więcej życzliwości dla tych ludzi naprawdę pomocy potrzebujących — a bez tego trudno będzie o szersze współdziałanie — to wtedy będzie można zrealizować skuteczną akcję pomocy.

Chodzi między innymi o włączenie szerokich ... społeczeństwa, organizacji i administracji państwowej do działań, za które ... łeczne organizacje chcą ... pragną być współodpowiedzialne. Jednakże wiodącą rolę powinna ... mego prawa spełnić administracja państwowa. Niezbędne jest przy tym zrozumienie przez społeczeństwo powagi sprawy.

Mamy w kraju prawie pół miliona ludzi w wieku poprodukcyjnym. W ... połowa z nich otrzymuje świadczenia poniżej 3000 zł miesięcznie, a razem z dodatkiem na żonę — 4 ... Około 200 tys. osób potrzebuje opieki osób trzecich. Liczby te w ogromnym skrócie ilustrują rozmiar zadań.

W tej sytuacji konieczne staje się podjęcie szerszych działań profilaktycznych w odniesieniu do osób, które będą mogły wykonywać swój zawód — „pracę" ... ne ustawodawstwo, ... działanie administracji nie wiele będzie w stanie zdziałać, jeśli nie uda się pozyskać społeczeństwa — jego życzliwości oraz wsparcia. **Badźmy wyrozumiali** i pomóżmy ludziom, którzy na to sobie zasłużyli.

Edward SIEKAŃSKI

z redakcyjnej poczty

HANDLOWE UTARCZKI...

W związku z ogłoszeniem o mających się rozpocząć zapisach i przedpłatach na dywany w dniu 30. 09. br. w poprzedzającym dniu tj. 29. 09., aby się upewnić o tym, udałem się do sklepu WPHW przy ul. Oliwskiej 108 w Nowym Porcie. O godzinie 10.55 na drzwiach zastałem wiszącą kartkę z napisem „z powodu choroby personelu, aż do odwołania". Niezależnie od wywieszki, do sklepu wchodziła kierowniczka, zapytałem ją więc: jak długo będzie sklep zamknięty? Padła odpowiedź: „nie wiem, ekspedientka ma złamany palec i sama nie dam rady prowadzić sklepu". Po kilku godzinach poszedłem zobaczyć, czy koło sklepu ustawia się kolejka na zapisy. Jakież było moje zdziwienie, gdy nie zobaczyłem już kartki o zamknięciu z powodu choroby — wisiała natomiast kartka z innym napisem „Przyjęcie towaru". W tym czasie wiele osób było już w sklepie, czekając na zapisy. Czyli zostałem wprowadzony w błąd. Następnego dnia, tj. 30. 09. żona przechodząc koło tego sklepu zauważyła, że sklep jest otwarty i trwają zapisy.

W dniu 1 października udałem się do kierowniczki z żądaniem wyjaśnienia całej sprawy. Oświadczyła mi, że ona winy za to nie ponosi i mam pójść do dyrekcji po wyjaśnienie. W tej sytuacji poprosiłem o książkę zażaleń. Niestety, nie udostępniono mi jej. Czyżby ta forma skarg przestała już obowiązywać?
(Nazwisko i adres znane redakcji)

* * *

W dniu 30 września br. wraz z 6-letnią wnuczką stałam w kolejce po proszek do prania (na kartki) w sklepie z artykułami chemicznymi nr 330 w Gdyni-Witominie. W momencie, gdy moja wnuczka podała kartki i pieniądze — kierownik sklepu kategorycznie odmówił sprzedaży proszku, zasłaniając się przepisem, że dzieciom nie wolno sprzedawać. Ale, skoro dziecko było pod moją opieką, mógł stojącemu w kolejce dziecku sprzedać proszek. Zapytam więc, czy jak przyjdzie matka dziecka, to proszek zostanie jej sprzedany? Oświadczył, że tak. Zostawiłam więc dziecko w sklepie i pobiegłam po matkę. Gdy przyszła matka dziecka (moja córka), kierownik w dalszym ciągu odmawiał sprzedaży proszku, machając wciąż jakimś rozporządzeniem. Zażądał w końcu od córki dowodu osobistego, ażeby stwierdzić, czy aby dziecko było jej dzieckiem. Po wielkich tarapatach moja córka otrzymała proszek do prania „Bis", ale tylko dla siebie, na dziecko jednak nie otrzymała proszku.

Proszę mi wytłumaczyć, jak można wydawać tak bezsensowne rozporządzenia, skoro dziecko nie było samo, a pod opieką osoby dorosłej.
(Nazwisko i adres znane redakcji)

* * *

W dniu 2 bm., w kiosku „Ruchu" przy ul. Powstańców Warszawskich (róg ul. Bema) w Gdańsku, ustawiłam się w kolejce po płyn do mycia naczyń. Mam 78 lat, nie mam zdrowia i w dodatku jestem po zawale. Dlatego też stanęłam w kolejce dla inwalidów. W myśl jakichś przepisów być może niesłusznie, ale... Sprzedawczyni kategorycznie odmówiła mi sprzedaży, tłumacząc, że dla inwalidów sprzedaje do godz. 15. Do tej pory nigdy nie miałam szczęścia trafić na dostawę proszku do prania ani też płynów do mycia. Dostawy środków higieny odbywają się w różnych dniach i godzinach, więc trzeba na nie wręcz polować.

Zapytuję dyrekcję „Ruchu", czy sprzedawczyni postąpiła słusznie i po ludzku, odmawiając mi sprzedania jednej buteleczki płynu?
(Nazwisko i adres znane redakcji)

PROSZĄ O TROCHĘ SPOKOJU

Piszę w imieniu mojej babci i ludzi starszych, schorowanych, którzy mieszkają w Kolonii Praca. Otóż kilku młodych chłopców na pewno nie zdaje sobie sprawy, że swoim jeżdżeniem na motorach od wczesnej wiosny do teraz zakłócają spokój i drażnią nerwy — jeżdżąc od rana do późnego wieczora. Nawet ludzie zdrowi i młodzi „wychodzą z siebie", gdy w uszach szumi ciągły warkot motorów. Podobno ludzie pisali do dzielnicowego MO — może to coś pomoże. A najlepiej by było, ażeby chłopcy sami zrozumieli, że dokuczają ludziom chorym. A może ich rodzice przemówią im do serca i to poskutkuje?
(Nazwisko i adres znane redakcji)

ZGUBIONE KARTKI

1 października podczas zakupów we Wrzeszczu zgubiłam swoje karty reglamentacyjne, z których tylko nieliczne były podpisane, ale bez adresu. Kłopot wielki, bo niedawno urodziłam synka, którego sama karmię, więc powinnam się odpowiednio odżywiać, tymczasem przez chwilę gapiostwa straciłam szansę na masło, cukier itp. Pogodziłabym się ze stratą, gdyby nie fakt, że pani, która te kartki prawdopodobnie znalazła, znając mnie z widzenia próbowała mnie odnaleźć, lecz nie mogła trafić pod właściwy adres. Sąsiedzi, których o mnie pytała, lepiej pamiętają moje panieńskie nazwisko, więc nie zareagowali na nazwisko z kartek. Bardzo proszę tę miłą panią, by zadała sobie jeszcze trochę trudu i skontaktowała się z p. Wolską, tel. 52-32-66.

Mirosława Winiarska
Oliwa, ul. Wita Stwosza 18 a m. 5.

Na ilu studentów nas stać?

TEGO nie wie nikt. Nie wie resort pracy i płacy, nie wie resort szkolnictwa wyższego, nie wie resort zdrowia. Co natomiast wiedzą wszystkie resorty? — że nas stać na mało, że nas stać na mniej. Jest to wiedza zbyt jednak skąpa, aby wedle niej planować, wiedza tak nieprecyzyjna, że nie tylko planować wedle niej nie można, a cóż dopiero, aby wedle tej wiedzy, doraźnej przecież, kreować ustawę o szkolnictwie wyższym. Ustawę mającą służyć przez lata całe, nie zaś tylko przez lata chude.

Wśród punktów spornych co do projektu ustawy o szkolnictwie wyższym, spornych między resortem i opinią społeczną, wiele emocji wywołuje sprawa kto ma wyznaczać limity przyjęć na pierwsze lata — resort czy uczelnie. Resort uważa, że on, bo on wie lepiej, bo tylko on potrafi planować w skali kraju. Prawdę mówiąc, jak dotąd resort tego nie potrafił, ale powiedzmy, że teraz potrafi. Uczelnie uważają, że one winny decydować o limitach przyjęć, bo lepiej znają swoje możliwości, uczeni uczelniani także znają dobrze potrzeby. I w tym poglądzie jest także sporo racji. Ponieważ spór trwa, więc odzywają się głosy: trzeba szukać złotego środka. Przykładem takiego „złotego środka" (raczej półśrodka) może być resortowa tendencja, aby ministerstwo określało uczelniom limit górny. Że niby władza centralna znając swoje możliwości finansowe, możliwości zatrudnienia, itd. powiada: nam trzeba, krajowi trzeba tylu i tylu fachowców, na kształcenie tylu i tylu mamy pieniądze, takie jest krajowe maksimum. Niby logicznie. A przecież nie za bardzo. Bo w ten sposób uczelniom, jako instrument demokratycznej samorządności, daje się do ręki tylko kosę! Uczelnie mogą wyłącznie wykosić pewną liczbę młodych ludzi ubiegających się o dyplom, nic więcej. W dodatku, jakże to?! Resort określi obiektywne potrzeby, kierując się krajowym rachunkiem, zaś uczelnia powie: a my uważamy, że trzeba przyjąć mniej? Uczelnia ta nie mająca krajowego rozeznania, ma mieć ni stąd ni zowąd prawo do korekty, ale tylko do korekty w dół?! Notabene, z możliwości takiej korekty skorzystały już akademie medyczne, przyjmując ponad tysiąc studentów mniej. Dokonały tego zabiegu w imię swoich trudnych warunków, ale czy dostatecznie licząc się z krajowymi potrzebami kadrowymi?

Otóż wydaje się, że **lepiej byłoby chyba raczej określanie dolnego limitu pozostawić resortowi.** Niech dolny limit i resort mówią o obowiązku kształcenia minimalnej liczby kadr, a jeśli uczelnie znajdą siły, środki, oszczędności — proszę bardzo — niech przyjmują więcej. Tak można mieć zagwarantowane kilka rzeczy: podstawowy zastrzyk fachowców, demokratyczny głos uczelni w sprawach naboru, a także szerokie pole do popisu dla społecznej inicjatywy na rzecz zwiększania liczby studentów, chociażby może przez woluntariaty.

Bo to przecież nieprawda, że mamy w kraju za dużo ludzi z wyższym wykształceniem, nie ma go przecież chociażby połowa nauczycieli, ponad 100 tysięcy specjalistów, tysiące dyrektorów... **Tylko 4,5 proc. Polaków ma dyplomy, a to jest wskaźnik bardzo słabiutki. Skoro jednak jesteśmy w biedzie, to kształćmy wedle minimalnych potrzeb.** Te minima pozwalajmy jednak rozszerzać tam, gdzie szkoły to potrafią, gdzie trudne warunki szkolnictwa wyższego będą się ludzie starać przezwyciężać po to, aby więcej młodych mogło się uczyć. Takie możliwości otworzy tylko zasada minimalnego limitowania przez resort — nie odwrotnie.

Andrzej Tumialis

W dniu 22 września 1981 roku zmarła w 83 roku życia nasza kochana Matka, Babcia i Prababcia

ś. † p.

JADWIGA CHMIELARZ

I voto Milewska

działaczka b. Polonii Gdańskiej, żołnierz AK, matka 2 synów poległych w Powstaniu Warszawskim w baonie „Zośka", odznaczona Medalem Zwycięstwa i Wolności, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, odznaką „Zasłużonym Ziemi Gdańskiej".

Pogrzeb odbył się 25 września 1981 roku w Warszawie na Bródnie.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele Św. Jerzego w Sopocie w dniu 18 października 1981 roku o godz. 7.

Pogrążeni w smutku:

dzieci, wnuki i prawnuki. G-28116

Dnia 15. 10. 1981 roku o godz. 18.30 w kościele Św. Jadwigi w Nowym Porcie odprawiona zostanie msza św. za duszę

ś. † p.

dr. WŁADYSŁAWA SZYRANA

o czym zawiadamia

RODZINA. G-27502

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12. 10. 1981 r. zmarł po ciężkiej chorobie nasz ukochany tatuś, brat, teść i dziadek

ś. † p.

ALEKS DEMBEK

lat 62

Msza św. żałobna odprawiona zostanie 17. 10. 1981 r. o godz. 10.30 w kościele Św. Józefa w Gdyni - Leszczynkach.

Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 12 na cmentarzu Gdynia - Witomino.

Pogrążona w smutku

RODZINA S-10836

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12. 10. 1981 r. zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

STANISŁAW CHUDY

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 17. 10. 1981 r. o godz. 11.30 w kościele Św. Krzyża w Gdyni-Witominie.

Pogrzeb w tym samym dniu o godz. 13.30 na cmentarzu w Małym Kacku.

Żona z rodziną. S-10824

W dniu 11. 10. 81 r. zmarł w Oliwie w wieku lat 65

ś. † p

MICHAŁ ANASZKIEWICZ

starszy pilot Portu Gdynia, kpt. ż.w. Kapitan Marynarki Wojennej, absolwent rocznika 1938 Szkoły Podchorążych Marynarki Wojennej w Toruniu, dowódca odcinka i baterii przeciwdesantowej w Obronie Helu we wrześniu 1939, odznaczony Krzyżem Walecznych, jeniec oflagu IIC Woldenberg.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16. 10. 81 r. o godz. 11 na cmentarzu w Oliwie.

Żegnają Go z serdecznym żalem

koledzy z toruńskiej SPMW S-10813

Dnia 11. 10. 1981 r. zmarł po długiej chorobie nasz ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, dziadek, zięć i wujek

ś. † p.

MICHAŁ ANASZKIEWICZ

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 16. 10. 1981 r. o godz. 12 w kaplicy cmentarnej w Oliwie.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 11 na cmentarzu w Oliwie.

Opuszczeni:

żona, syn, córki, wnuczka, zięciowie, rodzina S-10814

Dnia 12. 10. 1981 r. po długich cierpieniach zmarł

ś. † p.

dr med. ANTONI GIŻYŃSKI

ppłk WP w stanie spoczynku

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16. 10. 1981 r. o godz. 11.30 na cmentarzu Centralnym Gdańsk-Srebrzysko.

Pogrążona w żałobie

RODZINA G-28369

Dnia 11. 10. 1981 r. zmarł po długiej chorobie nasz kochany mąż, tatuś i dziadek

ś. † p.

harcmistrz HENRYK SZYMAŃSKI

ur. 24. 09. 1921 r.

I Komendant Tajnego Hufca Harcerzy w Gdyni

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 16. 10. 1981 r. o godz. 12 w kościele Serca Pana Jezusa w Gdyni.

Wyprowadzene zwłok z kaplicy cmentarnej w Gdyni-Witominie nastąpi tego samego dnia o godz. 14.30.

RODZINA S-10748

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 października 1981 r. zmarł w wieku lat 81 nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek

ś. † p.

JAN SKALSKI

członek Klubu Morsów

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 16. 10. 1981 r. o godz. 11 na cmentarzu Witomińskim.

Pogrążeni w głębokim smutku

dzieci, synowe, zięć i wnuki S-10731

Z głębokim żalem żegnamy Zmarłego w dniu 10 października 1981 r.

JÓZEFA GÓRECKIEGO

naszego byłego długoletniego pracownika

Jego oddanie w walce i pracy dla Ojczyzny, prawość charakteru, serdeczność dla ludzi i koleżeńskość pozostaną dla nas wzorem na zawsze.

Zmarły był uczestnikiem wojny obronnej w 1939 r. obrońcą Helu, jeńcem wojennym, a bezpośrednio po wyzwoleniu pracował w gospodarce morskiej na szeregu odpowiedzialnych stanowisk.

Zmarły był odznaczony srebrną i złotą odznaką „Zasłużony Pracownik Morza" Medalem X-lecia Polski Ludowej, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15. 10. 1981 r. w Warszawie.

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie składa:

Zarząd Portu Gdynia K-7609

Dnia 12 października 1981 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach nasza najukochańsza mamusia, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.

MARIANNA RADAJAK

lat 82

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy szpitala w Gdyni Redłowie dnia 16 października 1981 r. o godz. 10.30 do kościoła Matki Boskiej Bolesnej w Gdyni-Orłowie, gdzie odprawione zostanie nabożeństwo żałobne o godz. 11 oraz pochowanie zwłok na cmentarzu miejscowym.

Pogrążona w głębokim smutku

RODZINA G-28411

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12. 10. 1981 r. zmarł nagle nieodżałowany mąż, ojciec, dziadek i teść

ś. † p.

JÓZEF KUBIK

lat 57

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 16. 10. 1981 r. o godz. 11 w kościele MBNP oo. Redemptorystów w Gdyni, ul. Portowa.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 13 na cmentarzu w Małym Kacku.

Pogrążona w żalu

RODZINA S-10778

Dnia 11. 10. 1981 r. zmarła nasza ukochana matka i babcia

ś. † p.

JANINA z Marandów JANIKOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15. 10. 1981 r. o godz. 12.30 na cmentarzu w Oliwie,
o czym zawiadamiają pogrążone w smutku

córki, zięć i wnuki G-28410

Dnia 9. 10. 1981 r. zmarła nasza ukochana matka, babcia i prababcia

ś. † p.

AGATA WOJAS

z d. Dolińska

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 15. 10. 1981 r. o godz. 9 w kościele Św. Michała Archanioła — Oksywie.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz. 10 na cmentarzu w Gdyni-Oksywiu.

Pogrążona w smutku i żalu

RODZINA S-10783

W dniu 12. 10. 1981 r. zmarła

URSZULA BUCZKOWSKA

były długoletni i ceniony pracownik Zakładu Obrotu Towarami Eksportowymi „Lacpol" w Gdyni.

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia

składają:

dyrekcja, NSZZ „Solidarność" oraz współpracownicy z ZOTE „Lacpol". K-7610

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12. 10. 81 r. zmarł długoletni pracownik Gdańskiego Kombinatu Budowy Domów

STANISŁAW CHUDY

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia

składaja:

Rada Pracownicza, dyrekcja, KZ NSZZ „Solidarność".

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarnej w Gdyni — Mały Kack, ul. Spokojna, nastąpi w dniu 17. 10. 81 r. o godz. 13.30. K-7623

Z-cy dyrektora ds. ekonomicznych PTHW

mgr. Arkadiuszowi Banachowi

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

TEŚCIOWEJ GRAŻYNY PACZOSY

składają:

dyrekcja, NSZZ „Solidarność", Zw. Zaw., POP, pracownicy PTHW Filia nr 2 K-7581

Kol. Bożenie Filinowicz

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

dyrekcja, Związki Zawodowe, koleżanki i koledzy z Zakładu Usług Handlowych PAH w Gdańsku K-7592

Wszystkim krewnym i znajomym za okazaną pomoc oraz udział w pogrzebie

ś. † p.

ZYGMUNTA GDANIEC

serdeczne podziękowanie

składa:

RODZINA G-28340

Kol. kol. Annie i Krzysztofowi Mężyk

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI i BABCI

składają:

dyrekcja, Rada Pracownicza, NSZZ „Solidarność" K-7597

Koledze mgr. Felicjanowi Zielińskiemu

wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu

OJCA

składają:

koleżanki i koledzy z Zespołu Szkół Samochodowych w Gdańsku G-28381

Rodzinie Zmarłego

mgr. inż. HENRYKA GIEŁDZIKA

emerytowanego głównego inspektora BUREAU VERITAS w Gdańsku

wyrazy współczucia

składa:

dyrekcja generalna BUREAU VERITAS w Paryżu K-7614

PUBLICZNA DYSKUSJA

NAD ROZPRAWĄ DOKTORSKĄ

Podaje się do wiadomości, że dnia 27 października 1981 r. o godz. 11 w sali E-28 budynku Wydziału Elektrycznego Politechniki Gdańskiej, ul. Majakowskiego 11/12, odbędzie się

PUBLICZNA DYSKUSJA

nad rozprawą doktorską

mgr. inż. Jacka Januszewskiego

pt.: „Dokładność systemów radionawigacyjnych a niektóre aspekty sterowania optymalnego statkiem handlowym".

Promotor: prof. dr inż. Jerzy Dziedzic.

Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w Czytelni Czasopism Biblioteki Głównej Politechniki Gdańskiej. K-7598

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY w Wielkim Klinczu 83-423 k. Kościerzyny

PRZYJMIE

każdą ilość ładowaczy „Cyklop" T-214 do napraw głównych na miesiąc październik 1981 r. Tel. Kościerzyna 741 i 742, telex nr 0512574. K-7380

MOTORYZACYJNE

VW Sirocco, listopad 1976 — zamienię na Fiata 126p lub sprzedam. Tel. 31-93-82, po 17. G-28429

FIATA 125 P, IV kwartał, 1976, w idealnym stanie — sprzedam. Tel. 41-15-71. G-26799

FIATA 125p MR, z silnikiem Fiata 1600 i 5-biegową skrzynię biegów — sprzedam. Tel. 31-46-18, do 15. G-28124

FIATA 126p, 1979 — sprzedam. Tel. 41-16-85, po 17. G-28190

PEUGEOT 604 TI sprzedam. Tel. 32-28-10. G-28121

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne — „Jantar", skrytka 48, Ustka — poleca usługi. P-323

NAJWIĘCEJ ofert otrzymasz w Warszawskim Biurze Matrymonialnym „Syrenka", Warszawa, Elektoralna 11. K-6372

DOKUCZA Ci samotność? Biuro Matrymonialne — „Ewa", 80-952 Gdańsk 6, skrytka 237 — szczęśliwie kojarzy małżeństwa. G-26518

SPRZEDAM

DRZWI z okuciami do garażu. Tel. 41-56-86. G-26879

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska „Wybrzeże" w Gdańsku

ZAWIADAMIA,

że od dnia 19 października br. **rozpoczyna sprzedaż drzewek i krzewów w następujących punktach:**

- Gdańsk Wrzeszcz, ul. Kościuszki 8
- Pruszcz Gdański, ul. Powstańców Warszawy 59 (przy magazynie RSOP).

Sprzedaż dla przedsiębiorstw i zakładów odbywać się będzie od godz. 8.30 – 11.00, dla indywidualnych odbiorców w godz. 11.00 – 17.00.

Punkty sprzedaży będą czynne również w wolne soboty. K-7407

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ w Gdyni, ul. Opata Hackiego 14

zatrudni

ze skierowaniem z Urzędu Zatrudnienia na terenie m. Gdyni, Wejherowa, Pucka i Sopotu

- palaczy kotłów wysoko- i niskoprężnych
- pomocników palaczy
- monterów c.o. i c.w.

Obowiązuje książeczka ubezpieczeniowa z aktualnymi wpisami oraz dowód osobisty. Kandydatów przyjmuje oraz informacji udziela

- na terenie m. Gdyni Dział Spraw Pracowniczych pokój 101, Gdynia, ul. Opata Hackiego 14, tel 23-30-16 w 253
- Wejherowo, ul Harcerska tel 21-69
- Puck, ul. Nowy Świat tel 21-27
- Sopot, ul. Chrobrego 1/3, tel 51-55-61
- Sopot, aleja Niepodległości 710 tel. 51-17-63. K-6865

RÓŻE — krzewy, wielkokwiatowe, rabatowe, pnące, J. Kokoszko, Bretowo, ul. Potokowa 1 (róg Słowackiego). G-28096

KUPIĘ

SZTRUKS. Telefon grzecznościowy 51-11-24. G-28186

CEGŁĘ, pustaki — pilnie. Telefon 22-26-69, godz. 9—16, telefon 52-25-54, od godz. 17. G-28232

CHEMOSIL, subit. Telefon 51-26-04. G-25926

OVERLOCK i maszynę wieloczynnościową do szycia — kupię. Bydgoszcz, ul. Rycerska 7/10, tel. 22-83-82, godz. 10.30 — 16. K-7522

PIANINO, w dobrym stanie, Calisia lub Legnica. Telefon 47-91-74 lub 52-36-59. G-28016

LOKALE

DWA komfortowe, 2-pokojowe mieszkania, telefony — zamienię na dom z ogrodem lub inne. Oferty 10382, UPT, 81-301 Gdynia 1.

DWUPOKOJOWE (64 m kw.) telefon, II piętro, własnościowe — zamienię na większe, równorzędne Gdynia. Oferty 10383, UPT, 81-301 Gdynia 1.

MIESZKANIE 2-pokojowe w centrum Szczecina — zamienię na mieszkanie na Wybrzeżu lub domek na wsi. Szczecin, Świerczewskiego 28/4. K-7520

MIESZKANIE 2 - pokojowe z kuchnią, w domku jednorodzinnym — zamienię na pokój z kuchnią. Tel. 32-01-49. G-28101

OBCOKRAJOWIEC poszukuje M-2, M-3. Wiadomość: tel. 21-67-40. G-28108

PRACA

FRYZJERKĘ i uczennicę przyjmę. Nowy Port, ul. Wolności 12. G-28012

KIEROWCA II kat. (może być emeryt) na 1/2 etatu potrzebny. Oferty 28032, Biuro Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.

ZAKŁAD Wulkanizacyjny, Oliwa, Podhalańska 14 — przyjmie dwóch uczniów (od 16 lat) do zawodu, dwóch pełnoletnich do przyuczenia zawodu. G-28299

NAUKA

„LINGWISTA" - OŚWIATA" prowadzi uzupełniające zapisy na kursy języków obcych w punktach woj. elbląskiego: Kwidzyn, Słowiańska 17, ZSZ, telefon 38-96, Braniewo, Sikorskiego 15, tel. 23-62, Sztum, Kasprowicza 3, tel. 21-55, Malbork, 17 Marca 4, tel. 30-74, Elbląg, Bema 50, tel. 24-51. K-7101

ZDZ w Gdańsku informuje, że 15. 10., godz. 16 rozpocznie się kurs kwalifikacyjny w zawodach: kucharz - kelner. Ponadto przyjmujemy zgłoszenia na kursy kierowników zakładów gastronomicznych, małej gastronomii, kierowców wózków akumulatorowych i spalinowych, obsługi suwnic i elektrowciągów, towaroznawstwa branży kwiaciarskiej i owocowo-warzywnej. Zapisy: — Wrzeszcz, Dzierżyńskiego 7, tel. 41-20-81. K-7453

MATEMATYKI uczę. Telefon 53-09-13, po 14. G-797

„LINGWISTA - OŚWIATA" przyjmuje dodatkowe zapisy na kurs języka angielskiego dla zaawansowanych (konwersacyjny). Zapisy: Gdańsk, IV Grobla 8, Szkoła Podstawowa nr 50 (16—18). K-7527

RÓŻNE

CYKLINOWANIE, chemolakowanie parkietów. Tel. 51-12-84. G-24609

INSTALOWANIE radioodbiorników, autoalarmów w samochodach, przestrajanie UKF. Sopot, Armii Czerwonej 55. Pracujemy również w wolne soboty. G-27037

UKŁADANIE parkietów, cyklinowanie. Tel. 51-26-04. G-25927

POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 53-01-69. G-26390

POGOTOWIE telewizyjne. Telefon 51-10-57. G-27360

Z POWODU likwidacji warsztatu elektromechanicznego w Gdyni, Świętojańska 16 — proszę o odbiór zostawionych przedmiotów. Biechowski. G-28060

PRZEPROWADZKI. Telefon 41-60-94. G-26355

Gdańskie Biuro Projektów Dróg i Mostów

Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 141

zatrudni

- głównego księgowego.

Wymagane wykształcenie wyższe, 10 lat praktyki w tym 4 lata na stanowisku kierowniczym, uprawnienia biegłego.

Warunki do omówienia na miejscu.

Zgłoszenia kierować do Sekcji Służb Pracowniczych, adres: j.w., tel. 41-40-36 wewn. 17. K-7429

Zarząd Okręgu FWP

w Gdańsku, ul. Szafarnia 2/3

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- pracownika na stanowisko zastępcy kierownika Zakładu Remontowo-Budowlanego w Gdańsku-Sobieszewie (ze skierowaniem z Wydz. Zatr. i Spraw Soc.).

Wymagane kwalifikacje:

- wykształcenie wyższe lub średnie techniczne.
- Wynagrodzenie wg taryfikatora przedsiębiorstw budowlanych.

Zgłoszenia należy składać: Zarząd Okręgu FWP w Gdańsku, ul. Szafarnia 2/3 — Dział Ogólny, tel. 31-68-17. K-7553

Spółdzielnia Inwalidów im. Obrońców Helu

w Gdańsku, ul. Chodowieckiego 6

ZATRUDNI NATYCHMIAST

następujących pracowników:

- lekarza ogólnego na pełny etat
- gł. księgowego
- st. księgową — kosztowca
- st. księgową — ze znajomością materiałówki
- st. księgową — finansową
- ślusarzy narzędziowych
- ustawiacza maszyn
- wydawcę narzędzi
- spawacza
- konwojenta do transportu wewnętrznego.

Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi. K-7482

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego

w Gdańsku, ul. Siennicka 25

PRZYJMĄ ZARAZ do PRACY

ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Gdańsku:

- absolwentów zawodowych szkół ponadpodstawowych
- robotników wykwalifikowanych w zawodach: ślusarz, spawacz, stolarz, frezer, tokarz
- oraz robotników niewykwalifikowanych (mężczyzn i kobiety). K-7490

PPH Centrala Rybna w Gdyni

POSZUKUJE AGENTA

- do prowadzenia na warunkach umowy zlecenia sklepu rybnego nr 79 w Tczewie.

Osobom zainteresowanym informacji udziela Dział Detalu względnie Dział Spraw Pracowniczych Centrali Rybnej w Gdyni, ul. Związku Walki Młodych 17. Tel. 20-94-33, 27-66-17 lub 21-82-25, 27-66-48. K-7379

KOMUNIKAT

Państwowy Szpital Kliniczny Nr 1 w Gdańsku, ul. Dębinki 7 unieważnia zaginioną pieczątkę następującej treści:

Państwowy Szpital Kliniczny Nr 1
Instytut Chirurgii
Klinika Chirurgii Klatki Piersiowej

K-7484

Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Gdyni zatrudni

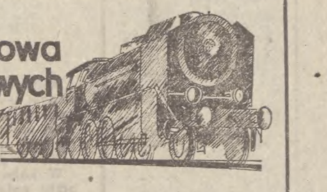

również absolwentów ze skierowaniami z Wydziałów Zatrudnienia w jednostkach służbowych na terenie województwa gdańskiego:

- kandydatów posiadających wykształcenie średnie techniczne lub zasadnicze zawodowe: ślusarz, mechanik, elektromechanik, elektromonter z przeznaczeniem do pracy warsztatowej w służbie wagonów oraz na stanowiska maszynistów pojazdów trakcyjnych,
- kandydatów z wykształceniem średnim ogólnokształcącym na stanowiska dyżurnych ruchu i kasjerów biletowo-bagażowych,
- mężczyzn i kobiety na stanowiska konduktorów, nastawniczych, zwrotniczych i dróżników przejazdowych,
- mężczyzn na stanowiska manewrowych w służbie ruchu oraz robotników w służbie drogowej i wagonów,
- mężczyzn na stanowiska strażników służby ochrony kolei,
- kobiety do pracy w charakterze sprzątaczek i portierów,
- mężczyzn w zawodzie murarz, zdun, dekarz, stolarz, hydraulik do pracy w rejonach budynków.

Informacji w sprawie warunków pracy i płacy udziela Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Gdyni, plac Konstytucji 3, tel.: 28-53-05.

W sprawie przyjęć należy zgłaszać się we wszystkich lokomotywowniach, stacjach, wagonowniach i sekcjach drogowych na terenie województwa gdańskiego.

K-7062

Dyrektor naczelny i Tymczasowa Rada Pracownicza CMIE „Centromor" 80-819 Gdańsk, ul. Okopowa 7

OGŁASZA KONKURS

- **na stanowisko dyrektora finansowego.**

Wymagane warunki: wykształcenie wyższe, 10 lat pracy w przedsiębiorstwie związanym z międzynarodowym obrotem handlowym, w tym 5 lat na stanowisku kierowniczym, znajomość dwóch języków obcych w tym jako obowiązujący angielski. Wymagana znajomość zagadnień ekonomicznych i bankowych w handlu zagranicznym.

Zgłoszenia wraz z kopiami dyplomów oraz udokumentowaniem przebiegu pracy zawodowej prosimy składać lub przesyłać do kierownika Działu Spraw Pracowniczych CMIE „Centromor" w terminie dwóch tygodni.

Dodatkowe informacje Gdańsk, tel. 31-14-61.

K-7434

POLITECHNIKA GDAŃSKA

ul. Majakowskiego 11/12 80-952 Gdańsk

OGŁASZA KONKURS

na stanowisko kierownika działu socjalnego.

Wymagania: wykształcenie wyższe, 6 lat praktyki zawodowej, w tym 2 na stanowisku kierowniczym, dobra znajomość prowadzenia spraw socjalno-bytowych.

Dokumenty należy składać w Dziale Osobowym Politechniki Gdańskiej (gmach główny pok. nr 262) w terminie do dnia 24. 10. 1981 r.

Informacji udziela kierownik działu osobowego tel. 471-262.

Osoby zainteresowane otrzymają zawiadomienie o przebiegu konkursu.

K-7450

UWAGA, ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Komenda 9-2 Ochotniczego Hufca Pracy im. Przyjaźni Polsko-Kubańskiej przy Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni

PRZYJMUJE KANDYDATÓW DO PRODUKCYJNEGO HUFCA PRACY.

Warunki przyjęcia:

- wiek od 18 do 22 lat
- ukończona szkoła podstawowa (nie ukończona szkoła podstawowa minimum 5 klas)
- nienaganny stan zdrowia

Hufiec zapewnia:

- bezpłatne zakwaterowanie w pokojach 3–4-osobowych
- wyżywienie we własnej stołówce z częściową odpłatnością
- umundurowanie organizacyjne OHP
- bezpłatny dojazd do pracy
- możliwość korzystania z ośrodków rekreacyjnych i sportowych oraz działania w kółkach zainteresowań: muzycznym, plastycznym, fotograficznym, sportowym
- możliwość działania w organizacjach społecznych takich jak: ZSMP, LOK, PCK, TKKF, MD, OSP.

Junacy przyjmowani są na kursy:

- spawaczy elektrycznych
- operatorów urządzeń dźwignicowych oraz poddźwignicowych.

Wynagrodzenie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy dla Przem. Metalowego.

W czasie dwuletniego pobytu w hufcu możesz:

- ukończyć Zasadniczą Szkołę Budowy Okrętów, Podstawowe Studium Zawodowe lub kontynuować naukę w Średnim Studium Zawodowym
- zdobyć atrakcyjny zawód
- pracować przy budowie najnowocześniejszych statków
- odbyć szkolenie obronne systemem OC jeżeli:
  - posiadasz kategorię zdrowia „A3"
  - posiadasz kategorię zdrowia „A1" i „A2", a nie posiadasz ukończonej szkoły podstawowej i zawodu przydatnego w służbie wojskowej.

Wymagane dokumenty:

dowód osobisty, książeczka wojskowa lub zaświadczenie o rejestracji poborowych, świadectwo pracy z ostatniego zakładu pracy, świadectwo szkolne, książeczka ubezpieczeniowa z aktualnymi wpisami, 5 fotografii.

Podania wraz z życiorysem należy kierować do Komendy 9-2 OHP, ul. Śląska 35/37, 81-310 Gdynia, telefon 21-97-31.

K-7217

WIEŚCI DNIA

Liczą na własne siły

Mieszkańcy Skórcza podejmują sprawę budowy mieszkań własnymi siłami, ponieważ Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kociewie" w Starogardzie Gd. nie przejawia zainteresowania sprawami miasteczka. Najlepszym tego dowodem jest fakt braku listy przydziału mieszkań na rok 1981.

Gospodarze Skórcza wspólnie z mieszkańcami miasteczka wywodzącymi się z SM „Kociewie" utworzyli komitet organizacyjny własnej spółdzielni mieszkaniowej. Na początek planuje się budowę dwóch bloków o 24 mieszkaniach każdy. Budowa dalszych bloków będzie kontynuowana w następnych latach. Ponadto gospodarze miasteczka wydzielają 90 działek pod budowę domków jednorodzinnych. (ik)

Goście klubu mistrza

W elbląskim Zamechu gościła ostatnio grupa mistrzów z wrocławskiego „Dolmelu" w celu zapoznania się z dorobkiem Zakładowego Klubu Mistrza. Szczególne zainteresowanie wrocławian wzbudziła przeprowadzona już w Zamechu ocena kadry mistrzowskiej i wydawnictwa dla niej przeznaczone. Goście wysoko ocenili dorobek zamechowskiego Klubu Mistrza wyrażając chęć utrzymania i rozwijania obustronnych kontaktów. Niebawem z rewizytą do Wrocławia udadzą się mistrzowie z Zamechu. (am)

Miejsce dla wszystkich dzieci

W Prabutach nie ma problemu z ulokowaniem pociech w przedszkolu. Praktycznie każde dziecko w wieku przedszkolnym ma bowiem zagwarantowane miejsce w jednym z czterech działających tu przedszkoli. Na taki stan rzeczy wpłynął zrealizowany już czyn społeczny mieszkańców miasteczka, którzy przy pomocy załóg miejscowych zakładów pracy zbudowali obiekt, na który składa się 5 sal dla dzieci, a także bogate zaplecze kuchenne, sanitarne oraz szatnie. Prabuty są jedyną miejscowością w województwie, w której nie istnieje problem miejsc w przedszkolach. (am)

Serdeczny odzew

Grono seniorów z Wejherowa zwróciło się za naszym pośrednictwem o pomoc w następującej sprawie. Autobus linii 2, kursujący do nowego szpitala, zatrzymuje się u stóp wzniesienia, na którym położona jest lecznica. Niebawem szpital zostanie otwarty, a do mieszczących się w nim przychodni specjalistycznych zaczną przybywać pacjenci, w tym ludzie starzy i niedołężni. Dla nich pokonanie stromizny, zwłaszcza w czasie zimowej ślizgawicy, będzie zadaniem ponad siły.

WPK, wejherowski Wydział Komunikacji i tutejsza służba zdrowia serdecznie zajęły się tą sprawą. Od 1 listopada przystanek autobusowy zlokalizowany będzie opodal głównego wejścia do szpitala. (r. os.)

Włamywacz i paser za kratkami

Do Szkoły Podstawowej nr 2 w Starogardzie Gdańskim dokonano włamania. Łupem włamywacza był projektor filmowy. Dochodzenie wykazało, że sprawcą kradzieży był 20-letni Adam S., nie uczęszczający do żadnej szkoły, ani też nie pracujący. Paserem zaś okazał się 21-letni Krzysztof M. który zamierzał projektor spieniężyć z odpowiednim zyskiem.

Złodziejem i paserem zajął się prokurator. (ik)

Wyprzedzić „czerwonego kura"

Różnorakie są przyczyny pożarów, ale najczęstszym powodem jest ludzka bezmyślność i lekceważenie podstawowych zasad ochrony przeciwpożarowej. Co roku ogień trawi mienie za miliony złotych. Tylko w państwowej gospodarce rolnej województwa elbląskiego straty w ciągu ostatnich dwu lat osiągnęły blisko 8 mln zł.

W jakim stopniu gospodarstwa rolne są zabezpieczone przed pożarem? Za odpowiedź posłuży relacja z kontroli, którą przeprowadzili kapitan Stanisław Dobrosielski z Wojewódzkiej Komendy Straży Pożarnych w Elblągu i chorąży Ryszard Grzybowski z Rejonowej Komendy Straży Pożarnych w Braniewie, a którym towarzyszył reporter gazety.

WIZYTĘ rozpoczynamy w Strubnie. Z daleka widać kompletnie wyposażony centralny punkt sprzętu przeciwpożarowego. Jest także na terenie gospodarstwa zbiornik z wodą — zadbany, ogrodzony. Zaglądamy do warsztatu. Strażacy nie dopatrują się uchybień, więc kierujemy się do magazynu zbożowego. W pomieszczeniach widać grube warstwy kurzu i pyłu, który wdziera się pod ruchome osłony żarówek, pod tablicę rozdzielczą światła, stwarzając punkty zapalne. Magazyn pozbawiony jest jakiejkolwiek wentylacji. Stan taki trwa, jak informuje magazynier, od 1953 r. Przechodzimy do obór — wszędzie są szafki z punktami do podłączenia węży. Za to instalacja odgromowa w wielu miejscach trzyma się na słowo honoru. W sumie w opinii kontrolujących gospodarstwo wywiązuje się z obowiązku ochrony przeciwpożarowej.

Jedziemy do następnego, na fermę trzody chlewnej w Krzekotach. Witają nas ogromne napisy: palenie wzbronione. I tyle dowiadujemy się o zabezpieczeniu przeciwpożarowym gospodarstwa, gdyż na jego teren nie zostajemy wpuszczeni. Pracownica fermy kategorycznie odmawia nam wejścia, tłumacząc się przepisami sanitarnymi (nie ma ani butów gumowych, ani fartuchów ochronnych, ani środków dezynfekujących) i wewnętrznymi zarządzeniami dyrekcji. Nie wiemy, czy wcześniej nałożony mandat za omijanie przepisów przeciwpożarowych odniósł pożądany skutek, czy też wszystko zostało po staremu. Sądząc po wyglądzie fermy z jej nieopisanym bałaganem niewiele tam mogło zmienić się na lepiej po ostatniej wizycie strażaków.

Bałagan, który zastaliśmy w obejściu fermy tuczu w Krzekotach nie ułatwiłby w przypadku pożaru akcji ratunkowej. A i uroku gospodarstwu też nie dodaje.
Fot. Z. Kusaj

Również ferma tuczu trzody chlewnej w Piele została zmuszona mandatem do poprawy ochrony przeciwpożarowej. Strażacy sprawdzają wykonanie zaleceń pokontrolnych. Jest solidnie wykonany pomost do czerpania wody na brzegu stawu, jest umieszczony sprzęt gaśniczy na terenie wsi. Nie zdążono wyremontować korony komina w budynku mieszkalnym i namalować napisów ostrzegawczych o zakazie palenia na terenie fermy. Brakuje cementu i farby olejnej. Przedstawiciel kierownictwa obiecuje wykonać zaległości natychmiast po ich otrzymaniu. Inspektorzy, widząc wykonanie najważniejszych zaleceń, postanawiają przychylić się do wniosku kierownika fermy o umorzenie grzywny.

Wizytę kończymy w PGR Grabowiec. W biurze pustki, więc wędrujemy po zakładzie przez nikogo nie zatrzymywani, ani pytani, co robimy. Na budynkach widać pełno szafek hydrantowych. Za to sporo pourywanych odgromników (potem okaże się, że to dzieło zawadiackiej jazdy kierowców). Zastrzeżeń nie budzą obory, ani stacja paliw. Są prawidłowo zabezpieczone przed pożarem.

— Z każdym rokiem poprawia się stan ochrony przeciwpożarowej w obiektach gospodarki rolnej — podsumowuje chorąży R. Grzybowski — **ale nie tak, jak życzylibyśmy sobie tego. W dalszym ciągu kierownicy zakładów rolnych przywiązują małą wagę do zabezpieczenia swych gospodarstw przed ogniem. Najczęściej wykonują to pod naciskiem egzekucji grzywny.**

— Ochronę przeciwpożarową w zakładach rolnych na obszarze województwa elbląskiego oceniamy jako zadowalającą — informuje kapitan S. Dobrosielski. **Znacznie gorzej było dwa lata temu. Teraz w porównaniu z 1979 r. pożarów jest mniej o 42 proc. Niestety, straty utrzymują się na tej samej wysokości.**

My zaś nasze spostrzeżenia z wizyty kierujemy do dyrekcji PGR Zagaje, której podlegają odwiedzone zakłady rolne. (wok)

Ten odgromnik na pewno nie uratuje przed pożarem obiektu, na którym został zainstalowany. Znajduje się on w Zakładzie Rolnym w Grabowie (gmina Lelkowo).
Fot. Z. Kusaj

Sporą zasługę w sprawnym przeprowadzeniu tegorocznych wykopków ziemniaków mają uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych w obydwu naszych województwach.
Nic więc dziwnego, że kierownictwa gospodarstw starały się przerwy na odpoczynek uprzyjemnić smacznym poczęstunkiem...
Fot. J. Folwarczny

Kontrowersje wokół węzła komunikacyjnego

Na temat przebudowy pl. Grunwaldzkiego w Tczewie można usłyszeć w tym mieście różne opinie. Generalnie mieszkańcom nie podoba się „poszatkowany" wąskimi rozjazdami dawny plac. Przed Urzędem Miasta wygrodzono kawałek placyku o nieregularnym kształcie. Jedni mówią, że to władza pokazała w tym miejscu język obywatelom — inni, że to wybieg dla urzędników. Zasłyszane złośliwości można by mnożyć. Widać, że to co nowe przyjmowane jest w Tczewie z oporami. Z całej powodzi krytyki wylewiane są jednak słuszne uwagi i o tyle koryguje się pewne usterki w postępującej budowie. W miarę możliwości wyjaśnia się zainteresowanym sens całego przedsięwzięcia.

Przy okrągłym stole zasiedli przedstawiciele Miejskiej Rady Narodowej, KM MO, tczewscy przewoźnicy: WPK, PKS, służby PGKiM. Przy projekcie rozwieszonym na ścianie stanął sam jego główny twórca — właściwie szef zespołu projektantów — inż. M. NIEWCZAS z Biura Projektów Budownictwa Komunalnego.

Władzom miasta przedstawiono cztery rozwiązania konstrukcyjne owego węzła komunikacyjnego. Z przedstawionych projektów został przyjęty ten, który jest realizowany. Mimo że przyciasny; mieszczący się bowiem w ramach zabudowanego przecież węzła komunikacyjnego.

Drogowcy natomiast wychodzą z tego spotkania pewni siebie. Laicy jakby trochę zrozumieli istotę sprawy i przekonali się do realizowanej koncepcji. Są też i tacy, którzy twierdzą, że do tej zmiany trzeba było społeczeństwo przygotować znacznie wcześniej. Słyszę jeszcze, że niebawem ułożona zostanie pierwsza warstwa asfaltobetonu, namalowane pasy przejść dla pieszych. Zbudowana kosztem 12 mln zł inwestycja zacznie żyć. (J.Z.)

Zaglądać do kopców

Agronom gminy ...rowo, pan Alfred ...czyk poinformował ... wykopki ziemniaków ... gminie mają się ku ...cowi. Średnio uzyskano ... kwintali kartofli z ...ra. Łączny areał ziemniaczany ...kowy około 450 ... darstw indywidualnych wynosi 822 ha. Rolnikom pomagały rodziny ... nie w wolne soboty. ... młodzież szkolna. Za... li się uczniowie ...czej Szkoły Zawodowej 1 oraz Szkoły Pod... wej nr 9 (także w ... np. w gospodarstwie ...nym Lisewo). Akcja ...kopkowa przebiegała ...wnie — dzięki dobrej ...ganizacji, a także ... pogodzie. Niezbędnego sprzętu użyczył SKR ...wo. Ziemniaki zostały w ramach kontraktacji odstawione do wej... ...skiego GS „Samopomoc Chłopska" (z tego ... zaopatrzyli się m. in. ...cownicy Gościcińskiej ...bryki Mebli) oraz ... średnio na potrzeby ...sta.

Agronom radzi, by ...dać do kopców i ... bo część ziemniaków ...zinnych okolic Kn... Góry Pomorskiej by... tym roku porażona ... ziemniaczaną (z powodu ...przednich opadów); ... więc być co pewien ... przebierane. W ... nym wypadku mo... przeleżeć do zimy. (r...)

Śródmiejski dom dla wszystkich

Działający w Śródmieściu II w Tczewie Międzyosiedlowy Dom Kultury nie posiada większej sali, w której mogłyby odbywać się przedstawienia i widowiska dla większej liczby osób. Placówka nastawia się na zaspokajanie potrzeb dzieci, młodzieży i osób starszych — w wieku poprodukcyjnym. Jak informuje kierownik MDK **Grzegorz Mułkowski** — w placówce prowadzą działalność sekcje — plastyczna, fotograficzna, kulturystyczna i rytmiki tanecznej; pracownie — tkaniny artystycznej, radiotechniczna, modelarnie — szkutnicza i lotnicza, klub turystyki motorowej, Klub Seniora „Złota Jesień", dwa koła filatelistyczne, grupa muzyczna oraz szczep międzyosiedlowy ZHP (jeden z nielicznych szczepów osiedlowych, które działają przy placówkach kulturalnych miast i osiedli w województwie gdańskim).

W dobie kryzysu gospodarczego — jak mówi G. Mułkowski — placówka boryka się z trudnościami. Brakuje podstawowych materiałów potrzebnych do bieżącej działalności poszczególnych ogniw MDK, a przede wszystkim dla sekcji plastycznej, fotograficznej, tkaniny artystycznej, pracowni politechnicznych — radiotechnicznej i modelarni.

Dla dzieci w każdy poniedziałek placówka wyświetla filmy w ramach kina „Bolka i Lolka". Frekwencja dopisuje zawsze. W jednym z pomieszczeń placówki można pograć w szachy, warcaby lub brydża. Do minimum ograniczono imprezy rekreacyjno - sportowe, które dom kultury organizuje w Śródmieściu II dla mieszkańców osiedla. (K.I.)

Rzemieślnicy też przy tablicy

Aktualnie w Biurze Cechu Rzemiosł Różnych w Kartuzach w toku załatwiania są wnioski o założenie nowych zakładów rzemieślniczych. W tych dniach przy ul. 1 Maja (budynek vis a vis budynku SP nr 1) otwarty został zakład usług kuśnierskich, a w najbliższych dniach względnie do końca b. r. lub w pierwszym kwartale roku 1982 powstaną nowe zakłady wyrobu kołder w Chmielnie, mechaniki pojazdowej w Szklanej i Małkowie. Ginie zupełnie w regionie kartuskim stare rzemiosło jakim było kowalstwo: obecnie działa tylko jeden kowal, to samo odnosi się do zduństwa.

Kartuski CRR wiele uwagi poświęca sprawie podnoszenia kwalifikacji zawodowych rzemieślników. Każdego roku organizuje się tam kursy przygotowawcze dla przyszłych mistrzów, czeladników czy rzemieślników wykwalifikowanych. W bieżącym roku już 37 rzemieślników zdobyło wyższe kwalifikacje, w tym 18 tytuły mistrzów. Dodać trzeba, że droga do uzyskania tytułu np. mistrzowskiego nie prowadzi tylko poprzez hebel, młotek czy pędzel, ale także przez szkolne klasy. (en)

Nowe zasady sprzedaży benzyny

Jednym z tematów ostatniego posiedzenia Wojewódzkiego Sztabu Antykryzysowego w Gdańsku (12 bm.) była konieczność ograniczenia dystrybucji paliw płynnych. Zapadły wówczas wiążące decyzje, niestety niekorzystne dla zmotoryzowanych. Zgodnie z postanowieniami sztabu Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi CPN w Gdańsku opracowało nowe zasady sprzedaży benzyny w woj. gdańskim.

Odbiorcy nie uspołecznieni (samochody prywatne i taxi) będą otrzymywać na stacjach benzynowych wyłącznie etylinę „94" (żółtą) w następujących ilościach:

■ Samochody osobowe o pojemności do 900 ccm („Fiat 126p", „Trabant", „Syrena" itp.) jednorazowo (przy zachowaniu zasady przemienności końcówek rejestracyjnych przy tankowaniu, tzn. parzyste i nieparzyste) do 10 litrów etyliny „94";

■ samochody osobowe i inne (dostawcze) o pojemności powyżej 900 ccm (również przy zachowaniu zasady przemienności tankowania) — do 15 litrów „żółtej" etyliny dziennie;

■ samochody z silnikami wysokoprężnymi (na olej napędowy) tankowane będą do pełnego baku bez zachowania zasady przemienności końcówek rejestracyjnych.

Sprzedaż etyliny „94" dla samochodów taxi wynosić będzie 30 litrów dziennie — na podstawie odpowiedniego upoważnienia wydanego przez Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług.

Powyższe zasady dystrybucji paliw płynnych obowiązują od wczoraj (14 bm.). (rm)

Harcerze w Piaśnicy

Harcerze ze szczepu ZHP przy **Szkole Podstawowej nr 11** w Wejherowie złożyli kwiaty na masowych grobach Piaśnicy, największym miejscu martyrologii na Kaszubach. W październiku i listopadzie 1939 r. rozstrzelano w Lasach Piaśnickich 11 tysięcy obywateli polskich. Młodzieży towarzyszył opiekun Piaśnicy, znany działacz ZBoWiD — **Leon Prusiński**, który opowiedział uczniom o straszliwej tragedii, jaka rozegrała się w tym sielskim otoczeniu. Do dziś obejrzeć można krematoria na wolnym powietrzu, w których zbrodniarze hitlerowscy spalili część wymordowanych.

Komendantka szczepu, hm **Łucja Hirsch** (której dziadek Leon, były działacz „Sokoła", znajduje się wśród ofiar) recytowała wiersz Witolda Zechentera poświęcony pamięci **11-letniego Janka Napierały**, pochowanego wraz ze swoją matką w jednym z masowych grobów. Janek stał się symbolem pamięci o wszystkich dzieciach, które zginęły w Piaśnicy. Byly wśród nich także niemowlęta. (r. os.)

Co słychać w Trójmieście?

■ We wtorek rozpoczął się w woj. gdańskim nowy sezon grzewczy. Trwa rozruch kotłowni lokalnych i elektrociepłowni.

■ Od jutra rozpocznie się sprzedaż drugiej partii nakładu książki telefonicznej woj. gdańskiego na lata 1981/82. Nabyć ją mogą wyłącznie posiadacze aparatu telefonicznego, względnie ci, którzy posiadają pisemne przyrzeczenie zainstalowania go w br.

■ Nowa sopocka kryta pływalnia cieszy się ogromnym powodzeniem. Dziennie korzysta z niej ok. 500 osób.

■ W chwili kiedy doręczyciel zostawił adresatowi awizo nadesłanej paczki, w tym samym czasie inny pracownik UP nr 11 w Gdańsku spowodował odesłanie jej do nadawcy. **Gratulujemy organizacji pracy!** (HED)

Krótko

Z AUTOMOBILKLUBEM NAD JEZIORO

Zarząd Automobilklubu „Kociewie" w Starogardzie Gdańskim organizuje 2-dniową wycieczkę (17 i 18 października br.) turystyczną dla swych członków i ich rodzin do Ośrodka Wypoczynkowego nad jezioro Mausz k. Sulęczyna na Kaszubach. Jest to impreza rekreacyjno-samochodowa z bogatym programem konkursowym, grzybobraniem oraz tańcami.

Koszt wyżywienia wraz z noclegiem wynosi 200 zł. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Komunikacji UM, pok. 35. Wyjazd z parkingu obok poczty przy ul. Świerczewskiego. (ik)

Czas przymusowej bezczynności

Odwiedzamy parę elbląskich sklepów. Między innymi sklep radiowo-telewizyjny przy ul. Hetmańskiej w Elblągu. Kilkuosobowy personel tkwi na stanowiskach przy kompletnie pustych półkach. Płaci się za tę bezczynność i nudę więc trzeba być na stanowisku pracy. Nieliczni klienci rzadko już pytają o towar, gdyż za odpowiedź wystarczają puste wnętrza sklepów.

W innym sklepie pytamy ekspedientki jak się czują w tej bezczynności. Bezradnie wzruszają ramionami, ale po chwili, jakby obudzone z nostalgicznej nudy, odpowiadają półsłówkami. Stwierdzają, iż straszną rzeczą jest tkwić w przymusowej bezczynności. Można dzień, dwa, ale nie całymi miesiącami... A towaru jak nie było, tak nie ma. Cóż za radość panuje, gdy przywiozą trochę towaru. Uśmiechają się na samą myśl. Taka gratka trafia się coraz rzadziej.

A tu do pracy przyjść trzeba. Dokuczyło im już to zarobkowanie za nic.

Należy wierzyć, iż handlowcy nie wiedzą co zrobić z tymi ludźmi. Problem z pewnością trudny i złożony. Jedno jest jednak pewne, że trzeba dać im zatrudnienie. Bezczynność i nuda rujnuje ludzi nie gorzej niż choroba. Zamykanie oczu na to zjawisko nie jest najlepszym wyjściem. (S.R.)

W bez mała 43-tysięcznym mieście, jakim jest Wejherowo, nie ma zakładu pobrzebowego z prawdziwego zdarzenia. Piszą o tym nasi czytelnicy, domagając się utworzenia placówki, której pracownicy załatwialiby wszystkie formalności i czynności związane z pogrzebem — jak to bywa w cywilizowanym świecie. Zdaniem miejscowych lekarzy, przewożenie zwłok odbywa się niejednokrotnie w warunkach uchybiających majestatowi śmierci, bez należytego szacunku dla zmarłego. Scalenie wszystkich posług w jednym dobrze funkcjonującym zakładzie mogłoby tym ujemnym zjawiskom zapobiec.

Rozmawiałem na ten temat z kierownikiem Zakładu Usług Komunalnych Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Wejherowie, Agenorem Skrzetyńskim. — Świadczymy usługi pogrzebowe w niepełnym wymiarze — informuje pan kierownik. — Naszym obowiązkiem jest zwożenie tzw. zwłok powypadkowych na polecenie prokuratora oraz przewożenie zmarłych — na zlecenie osób prywatnych — z domu do kostnicy (noworodki ze szpitala do kostnicy i — na zamówienie rodziny — z kostnicy na cmentarz). Poza tym można w naszym zakładzie zamówić trumnę, wieńce i wiązanki kwiatów oraz akcesoria pogrzebowe (krzyż, szarfy, tabliczki, antaby etc.). Na tym nasze zadanie się kończy.

gdzie zbudowano nowe cmentarze, już komunalne (w Wejherowie takowy znajduje się dopiero w fazie projektu). Oczywiście, podobny rozmach wymagałby dużego nakładu środków, zaangażowania nowych pracowników i zmiany niektórych przepisów. Tymczasem pobieramy opłaty związane z przewożeniem zmarłych według zarządzenia wojewody dotyczącego usług pogrzebowych — z 1971 roku! Od tego czasu ceny „skoczyły" kilkanaście razy w górę. Najpierw należałoby tę sprawę uporządkować.

Póki co, zmarłych wozi na cmentarz prywatny karawan konny, rzekomo jedyny w mieście! Gdy jest zajęty lub mało przydatny na duże odległości (zwłaszcza zimą), rodziny zmarłych „dorywają" co się da najczęściej jakiego „Żuka" z własnego zakładu pracy. Kierowcom zarobkowych taksówek bagażowych grozi utrata koncepcji za przewożenie zwłok, więc ten środek transportu nie może być brany pod uwagę. Słyszy się o otwarciu prywatnego zakładu pogrzebowego z pełnym serwisem usług (może to jest wyjście?).

W ostatnią drogę z godnością

— Rzecz polega na tym — mówi dalej pan Skrzetyński — że wejherowski cmentarz nie jest cmentarzem komunalnym, lecz wyznaniowym. Gdyby był obiektem komunalnym, moglibyśmy nasze usługi poszerzyć o wszystkie zabiegi i czynności (łącznie z załatwianiem formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego i u władz kościelnych) związane z pogrzebem. Tak już jest w wielu miastach naszego województwa,

Obywatele chcą swoim bliskim zmarłym sprawiać piękne pogrzeby — z paradnym karawanem, umundurowanymi żałobnikami, a nawet z orkiestrą dętą, która zagra marsza żałobnego. Pragną również w tak ciężkiej chwili uniknąć uganiania się po mieście, w celu załatwiania rozlicznych formalności i powierzyć ten obowiązek fachowcom. (r.os.)

DLA KAŻDEGO COŚ MIŁEGO

Teatry

GDAŃSK, Opera, Zemsta nietoperza, g. 19.
GDYNIA, Dramatyczny, Tato, tato..., g. 19. **Muzyczny,** Wielki świat, g. 19.

Muzea

W Gdańsku, Narodowe, w g. 9—15; Pałac Opatów w Oliwie w g. 9—16; Centralne Morskie w g. 12—18; Archeologiczne w g. 11—18; Historii Miasta Gdańska, w g. 11—18; Poczty i Telekomunikacji, w g. 10—16.
W Będominie Hymnu Narodowego w g. 9—15.
W Elblągu Państwowe, w g. 11—18.
We Fromborku Mikołaja Kopernika w g. 10—16.30.
W Helu Rybołówstwa, w g. 9.30—17.30.
W Kartuzach Kaszubskie, w g. 8—15.
W Kwidzynie Zamkowe, w g. 9—15.
W Malborku Zamkowe w g. 9—17, kasy czynne w g. 8—16.
W Pucku Ziemi Puckiej w g. 9—12 i 14—17.
W Rozewiu Latarnia Morska, w g. 8—12 i 14—17.
W Sztutowie Stutthof, w g. 8—18.
We Wdzydzach Kaszubski Park Etnograficzny w g. 10—16.

Kina

w woj. gdańskim

DZIERZĄŻNO, Bór, Ten dzień to prezent, węg., od 18 lat; Kieszonkowe fr., od 12 lat.
GNIEW, Pionier, Ukryty w słońcu, pol., od 18 l.
HEL, Wicher, niecz.
JASTARNIA, Żeglarz, Trzecia część nocy, pol., od 18 l.; Zboże, złoto, nagan, radz., od 12 l.
KARTUZY, Kaszub, Człowiek z żelaza, pol., od 12 l.
KOLBUDY, Wyzwolenie, Kto tu mówi o miłości, węg., od 15 l.
KOŚCIERZYNA, Rusałka, — Człowiek z żelaza, pol., od 12 lat.
PELPLIN, Wierzyca, Zimowy urlop, radz., od 15 l.; Mężczyźni nie płaczą, czech.
PUCK, Mewa, Tomasz, fr., od 15 l.: Przygody Ali Baby i 40 rozbójników, radz., od 12 lat.
REDA, Zacisze, Jadzia, pol., od 12 l.
SKARSZEWY, Odrodzenie, Gdybym miał dziewczynę czech., od 15 l.; Wódz Indian Tecumseh, NRD.
STAROGARD, Sokół, Drzwi w drzwi, fr., od 12 l. **Sputnik,** Cygańska miłość, bułg., od 15 lat.
WŁADYSŁAWOWO, Albatros, Człowiek z żelaza, pol., od 12 l.
TCZEW, Wisła, Żandarm w Nowym Jorku, fr.
WEJHEROWO, Świt, Helga, RFN, od 15 l.

w woj. elbląskim

ELBLĄG, Syrena, Wspólnik, fr., od 15 l., g. 17, 19. **Światowit,** Skok w pustkę, wł., od 18 l. g. 18, 20; Wielka podróż Bolka i Lolka, pol., g. 16.
MALBORK, Capitol, Droga szkieletów, rum., od 15 l. **Klubowe,** Anno Domini 1573, jug. od 18 l.: Awantura o Basię pol.
BRANIEWO, Dar, Człowiek z żelaza, pol., od 12 l.
FROMBORK, Fregata, Wiedzą sąsiedzi jak kto siedzi, czech., od 15 l.; Colargol i cudowna walizka, pol.
DZIERZGOŃ, Przyjaźń, Wizja lokalna, pol., od 15 l.; Nie oszukuj kochanie, NRD...
KISIELICE, Jutrzenka, ...dowata, pol., od 12 l. ...
KWIDZYN, Tęcza, W... go najlepszego Maryl... od 15 l.; Poszukiwany ... kiwana, pol.
MŁYNARY, Zenit, ... dziewana kariera, ... 16 l.: Królewicz i ... wieczorna, czech.
NOWY STAW, Jutrz... ...sy, pol., od 15 l.; I ... niesz Indianinem ...
NOWY DWÓR, Żuław... Sunny, NRD, od 15 l. ...
ORNETA, Wrzos, ... jemy do siebie ... czech.
PASŁĘK, Znicz, O... zna tylko wiatr, RFN ... lat.
PIENIĘŻNO, Orion, ... roku, węg., od 18 l. ...
PRABUTY, Mazowsze, ...ste ręce rum., od 15 l. ... Czarny korsarz, wł., ...
SUSZ, Syrena, Mę... lodenie, rum., od 12 l. ...
SZTUM, Powiśle, bułg... prawie miłosna, ... lat; Charlie Brown i ... pania, USA.

Radio

CZWARTEK

Program lokalny

6.30 — Studio Bałtyk ... — Audycja rolna, ... zyka, 12.30 — „Czar... Muzyka" — audycja dla szkolaków, 17.00 — ... aktualności Wybrzeża, ... Muzyka, 17.15 — ... aktualny, 17.20 — Pr... towy, 18.00 — Tony ... ny.

Telewizja

CZWARTEK

PROGRAM I

6.00 — TTR, RTSS — ... polski, sem. 3
6.30 — TTR, RTSS — ... gia, sem. 3
9.00 — Dla szkół: ... technika, kl. 2
12.50 — Dla szkół: ję... ski, kl. 2—4 lic.
13.30 — TTR, RTSS — ... sem. 1
14.00 — TTR, RTSS — ... sem. 1
16.25 — Program dnia
16.30 — Dziennik
17.00 — Dla młodych ... „Czwartek Telewiz... czat i Chłopców"
17.55 — „Poligon"
18.20 — „Sonda"
18.50 — Dobranoc ... Mizia"
19.00 — „Z archiwum ... na" — „Przygody ... chała" (4)
19.30 — Dziennik
20.15 — „Spadkobiercy ... Burke" (5) — „... w akcji" serial kry...
21.20 — Piłkarski totek
21.25 — „Pegaz"
22.05 — „Ja gorę" ... „Opowieści niezwy... TP
22.35 — Dziennik

PROGRAM II

17.45 — Język rosyjski
18.15 — Program dnia
18.20 — „Świat na ... kranie"
19.00 — PANORAMA ... inf.
19.30 — Dziennik
20.00 — NURT — ... metodyczne w ... matematyki
21.00 — NURT — ... i kultura współczesna
21.30 — 24 godziny ...
21.40 — Wieczór ... „Wojenne losy ... torów"

Numery telefonów w Warszawie

■ Telezegarynka 31...
■ Redakcja łączności ... dzami — tel. ... przyjmuje uwagi ... mie w godz. 16—...

„DZIENNIK BAŁTYCKI" — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH"

ADRES REDAKCJI: 80-958 Gdańsk, Targ Drzewny 3/7, skrytka pocztowa 419. Centrala Redakcji — 31-50-41, redaktor naczelny i sekretariat redakcji — 31-35-60, zastępca red. naczelnego — 31-18-61, sekretarz redakcji — 31-27-33, działy: Gosp.-Morski — 31-53-28, Miejski — 31-45-17, Terenowy — 31-20-27, Śmiało i Szczerze — 31-20-62, Sportowy — 31-18-97, redakcja nocna — 31-05-71, hala maszyn— 31-26-51. Inne działy łączy centrala — 31-50-41 ■ ODDZIAŁ REDAKCJI W ELBLĄGU ul. Łączności 3 — tel. 73-26 ■ Pismo redaguje Kolegium w składzie: Józef Królikowski — redaktor naczelny, Rajmund Bołduan — zastępca red. naczelnego, Elżbieta Kirkor — sekretarz redakcji oraz Stanisława Czerska i Czesław Stankiewicz — członkowie. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca ■ NAKŁAD: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Gdańskie Wydawnictwo Prasowe 80-958 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7, Druk: Prasowe Zakłady Graficzne 80-958 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11, Biuro Ogłoszeń: Gdańsk — Targ Drzewny 3/7, tel. bezpośredni 31-35-80, centrala — 31-50-41, Elbląg — Woj. Urząd Poczty, pl. Słowiański 1/2, oraz urzędy pocztowo-telekomunikacyjne WUP — Gdańsk, ul Długa 22/28, tel. 31-80-84, UPT Gdańsk VI — Wrzeszcz, ul Grunwaldzka, UPT — Gdynia, ul 10 Lutego, tel 21-75-79 ■ PRENUMERATA GAZETY: roczna — 576 zł, półroczna — 288 zł, kwartalna — 144 zł, miesięczna — 48 zł. Informacji o prenumeracie udzielają wszystkie placówki pocztowe oraz oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" Nr telexu redakcji: 0512858 B GWP - PL Nr indeksu 35001. Zam. 2402 — C-4 JD.